Wydanie A. B. C Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV Kraków, czwartek, 28 kwietnia 1938 Nr 115

Likwidacja „atamanii" na Wołyniu

Wiadomość o przeniesieniu woj. Józewskiego z Wołynia do Łodzi zaopatrzył wileński „Głos Narodowy" tytułem, który podałem w nagłówku. Autor artykułu wyraził żywą radość z powodu odejścia p. Józewskiego z Łucka. Radości daje wyraz cała niezależna prasa polska. Prasa zaś związana z regime'm ograniczyła się do podania samego faktu przeniesienia p. Józewskiego, natomiast żadne pismo z tego obozu nie zdobyło się na obronę polityki woj. Józewskiego przed zarzutami, a nawet choćby na — zestawienie bilansu jego działalności na stanowisku wojewody wołyńskiego. Bo to pozycja rzeczywiście nie do obronienia...

KONCEPCJA FEDERACYJNA.

P. Józewski znalazł się i trwał na urzędzie wojewody wołyńskiego chyba przez jakieś nieporozumienie. To, co robił, wcale nie służyło umacnianiu państwowości.

Był w roku 1920 ministrem w „rządzie" atamana Petlury i wyznawał jego koncepcję polityczną. Znaczy to, że był, czy też jest, zwolennikiem federacjonizmu, — kierunku, który zmierza do wyzwalania narodów ukraińskiego i białoruskiego z niewoli rosyjskiej i do tworzenia z nich buforowych republik związanych federacyjnie z Polską.

Koncepcji tej nie można odmówić cech politycznego romantyzmu, ale jej należy odmówić cech realizmu. Program federacyjny byłby do przyjęcia dla Polski, gdyby na wschód od jej obecnych granic były gotowe, zorganizowane narody-państwa, i gdyby te narody-państwa same zaproponowały Polsce wejście w stosunek federacji. Zamiast tych narodów-państw zaś jest masa nie wykrystalizowana narodowo, a, jeśli na pewnych odcinkach ma poczucie swej narodowości, to zawsze jest niechętnie do Polski usposobiona.

ZASTAŁ „RUŚ", ZOSTAWIA „UKRAINĘ".

Wojewoda z taką mentalnością był nieodpowiednim w Łucku. Zapatrzony w swój „ideał" narodowościowy zaniedbywał konkretne swoje obowiązki.

Mówią o nim, że przyszedłszy przed 10 laty na Wołyń, zastał „Ruś", a teraz odchodząc zostawia „Ukrainę"... I przytacza się taki szczegół, który podobno jest miarodajny, dla całego województwa wołyńskiego:

— Gdy w pow. lubomelskim w roku 1921, obywateli przyznających się do polskości było 27.58 proc. to w roku 1931. było ich już tylko 14 proc.

P. woj. Józewski oddawał się szczególnie pracy na rzecz ludności ruskiej. Stworzył w tym celu cały sztab pracowników; cały szereg organizacyj. Powołał do życia polityczne ugrupowanie pod nazwą: „Ukraińskie Wołyńskie Obiednanie". Była to praca wybitnie w duchu „ukraińskim". Podobno dopiero za woj. Józewskiego ludność niektórych powiatów dowiedziała się, nie bez zdziwienia, że nie jest „ruską", lecz „ukraińską".

Dla ścisłości trzeba dodać, że „ukrainizm" p. woj. Józewski nie pokrywa się z „ukrainizmem" Małopolski Wschodniej. Ukrainizm pierwszy nie zmierza do oderwania ziem „ukraińskich" od Polski, tylko do ich utrzymania przy Polsce w formie federacji. Nie mniej obydwa są szkodliwe.

NASZ PROGRAM NARODOWOŚCIOWY.

Odejście p. woj. Józewskiego przywitała prasa polska jako wydarzenie pomyślne. Ale radość, to — za mało. Trzeba jeszcze naprzód odrobić zaległości z czasów jego urzędowania i to będzie zadaniem nowego wojewody. A następnie raz wreszcie zdecydować się na jakąś konsekwentną politykę narodowościową na terenie naszych wschodnich województw.

Jest rzeczą uderzającą że dotąd nie mamy na tym punkcie ani szerokiej, uzasadnionej należycie, koncepcji, ani nawet poważnej literatury do tego poważnego przeciw zagadnienia. — Mamy tylko hasła, zawołania, frazesy... A przecież problem jest zbyt poważny i zbyt skomplikowany, by go można było załatwić przy pomocy frazesu.

Programu w tej kwestii nie ma społeczeństwo. Co gorsza, nie ma go także rząd. Stąd to przedziwne zjawisko, że obok siebie, o miedzę, rządzili sobie dwaj wojewodowie, zmierzający w polityce narodowościowej do wręcz przeciwnych celów: p. Kostek Biernacki i p. Józewski.

To się musi skończyć. Graniczymy z państwem, które jest specjalnie zainteresowane w tym, by na naszych wschodnich kresach panował nieporządek. Wypracowanie zasad polityki narodowościowej dla wschodnich województw i bezwzględna ich realizacja jest dla nas kwestią pierwszorzędną. Nie łudzimy się chwilowym odprężeniem w Europie. Rosja jest tajemnicą. — Ale tajemnicą dla nas wrogą.

Więc „likwidacja atamanii na Wołyniu" jest zaledwie początkiem tego, co nas czeka w tym województwie. Początek znaczy wiele, ale nie wszystko. Przeniesienie woj. Józewskiego mówi, czego nie należy robić, ale nie mówi, co robić należy.

J. P.

Dziś w numerze na str. VIII, oryginalna korespondencja p. t.: „JAK PRZY POMOCY PAŃSTWA UZDROWIONO BANK HANDLOWY?"

Wywłaszczenie żydów w Niemczech!

Sensacyjne zarządzenie Goeringa

Berlin, 27. IV. (PAT). Feldmarszałek Goering, jako pełnomocnik dla przeprowadzenia planu 4-letniego wydał zarządzenie, w myśl którego wszyscy żydzi obywatele Rzeszy obowiązani są do zameldowania odpowiednim władzom swego stanu posiadania zarówno na terenie Rzeszy, jak i stan posiadania za granicą. Zwolnieni od obowiązku składania zeznań są obywatele Rzeszy — żydzi, których majątek ogółem nie przekracza 5.000 marek. Żydzi, obywatele państw obcych, zamieszkali na terenie Rzeszy, mają obowiązek złożenia zeznań co do majątku posiadanego jedynie w granicach Niemiec.

Jednocześnie zarządzono, by w wypadku sprzedaży lub dzierżawy przedsiębiorstwa rzemieślniczego lub też obiektu rolnego lub leśnego, gdy jako jedna ze stron występuje żyd, składano odpowiednie zameldowanie władzom. Również na otwarcie nowego zakładu rzemieślniczego lub filii przedsiębiorstwa już istniejącego, wymagane będzie specjalne zezwolenie.

Zarządzenie niniejsze, jak donosi niemieckie biuro informacyjne, ma na celu ustalenie żydowskiego stanu posiadania w Rzeszy, jak również ma być przygotowaniem do odbudowy gospodarczej Austrii. Zarządzenie to ma również na celu powstrzymanie indywidualnych wystąpień przeciwżydowskich i przygotowanie do rozwiązania całości zagadnienia żydowskiego w Rzeszy wyłącznie w drodze ustawowej.

Węgry bronią się przed żydami

„Ustawa żydowska" w parlamencie

Budapeszt, 27. IV. Tak zwana „ustawa żydowska", została przyjęta w pierwszym czytaniu większością 123 głosów przeciwko 7-miu.

W toku dyskusji nad projektem ustawy, premier Daranyi zabrał głos, oświadczając m. in.: Szereg mówców podkreślił, iż żydzi mają zasługi w rozwoju przemysłu, handlu i kredytu ekonomicznego. Nie chcąc kwestionować tych twierdzeń, należy jednak zaznaczyć, iż poprzednie rządy uczyniły możliwym ten rozwój przez cła ochronne, oraz przez program rozwoju przemysłowego. Żydzi niewątpliwie kierowali się businessem. Twierdzono również, że ustawa godzi w zasady równouprawnienia i wolności ducha. Jednakże ustawodawstwo ma możność załatwienia także i tych spraw, jeżeli wymaga tego wspólnota narodowa. Zasady te powinny zostać nienaruszone, lecz w istocie swej, a nie formalnie. Trzeba zapewnić równe warunki i złagodzić nierówności ekonomiczne, wprowadzone przez żydów w wielu przedsiębiorstwach. Premier energicznie odpiera twierdzenie, jakoby projekt ustawy był wynikiem obcego wpływu. Wielokrotnie podkreślałem — mówił premier — istnienie kwestii żydowskiej i konieczność jej rozwiązania.

Żydzi oddali sprawie narodowej złą usługę, uciekając się do bojkotu i sabotażu.

Skarga apelacyjna w sprawie doc. Cywińskiego

Warszawa, 27. IV. (Telef.). Do Sądu Okr. w Warszawie wpłynęła skarga apelacyjna w sprawie doc. Cywińskiego. Pełnomocnicy skazanego adw. Glaser i Mogilnicki kwestionują właściwość art. 152 k. k., z którego skazano p. Cywińskiego i wskazują na szereg uchybień proceduralnych, jak niedopuszczenie świadków obrony i t. d. Skarga jest bardzo obszerna i obejmuje 12 stron pisma maszynowego. Kwestię badania psychiatrycznego p. Cywińskiego w skardze pominięto. Akta sprawy jeszcze w bieżącym tygodniu będą przekazane do Sądu Apelacyjnego. Obrońcy podejmą na nowo starania, by Cywińskiego zwolniono za kaucją.

W ślad za Henleinem

Niemiecka partia hitlerowska w Polsce!?

Warszawa, 27. IV. (tel. wł.). Ostatnie posunięcia konsolidacyjne Henleina wywarły duży wpływ na Niemców zamieszkałych w Polsce. Przejawia się to w tym, że Niemcy przystąpili do opracowania planu, którego celem jest skupienie wszystkich Niemców, zamieszkujących Polskę w jedną organizację na wzór partii narodowo-socjalistycznej Niemców sudeckich. Według krążących pogłosek, podjęte zostały w tym kierunku prace, przez rozesłanie do wszystkich ośrodków niemieckich w kraju odpowiednich instrukcji.

—oOo—

Komunikat agencji „Iskra“ w sprawie nowego strajku chłopskiego

Warszawa, 27. IV. (Telef.). Agencja „Iskra“ ogłasza dziś obszerny komunikat na temat przygotowywanego jakoby przez Stronnictwo Ludowe nowego strajku chłopskiego. W komunikacie tym czytamy m. in., że wieś polska szczególnie na terenie województw południowych stała się ostatnio terenem agitacji strajkowej, prowadzonej jak w roku ubiegłym przez Stron. Ludowe. Po wsiach zjawili się już agitatorzy, działający pod wpływem nieopatrznych wezwań Stronnictwa Ludowego do wstrzymania się na parę dni dowozu ziemiopłodów do miast. Do tej pory strajk wprawdzie nie został jeszcze wyznaczony, niemniej jednak przygotowania do zamierzonego strajku już się rozpoczęły. W dalszym ciągu komunikat twierdzi, że akcji tej, inspirowanej przez czynniki mające swą siedzibę za granicą przeciwstawia się znaczna większość samego włościaństwa, i że spotyka się ona ze zdecydowanym potępieniem zdrowo myślących kół społeczeństwa. Na dowód wymieniono szereg zebrań protestacyjnych, urządzonych przez Federację Polskich Zw. Ojczyzny, Zw. Strzelecki, Zw. Legionistów, POW, Stowarzyszenie Dorożkarzy w Zakopanem, Młodą Wieś itd.

Komunikat stwierdza, że na terenie wojew. krakowskiego odbyło się w ciągu kwietnia przeszło 70 zebrań ogólno-obywatelskich oraz poszczególnych organizacji społecznych, na których powzięto uchwały antystrajkowe.

—oOo—

Kraków pozbawiony kredytów inwestycyjnych!

Kraków 27. IV. Od szeregu miesięcy krakowskie koła samorządowe opracowywały szczegółowe plany rozbudowy miasta. Chodziło m. in. o budowę nowych linij tramwajowych oraz ulic. Liczono przy tym na poważne kredyty państwowe. Tymczasem — jak się dowiadujemy — odmówiono Krakowowi wszelkich kredytów, a państwo ma jedynie przeprowadzić pewne roboty na drogach wypadowych, których kosztorys obliczony jest na 200.000 zł. W ten sposób cały program inwestycyjny Krakowa spalił na panewce.

Następstwa tego faktu będą miały również charakter społeczny. Liczono bowiem, że zamierzone prace inwestycyjne pozwolą na zatrudnienie bezrobotnych. Sprawa tym bardziej skomplikuje się, że bezrobotni krakowscy nie zostaną zatrudnieni w COP, a nawet do prac na terenie Krakowa sprowadza się bezrobotnych z innych części kraju!

W najbliższych dniach do Krakowa mają przybyć przedstawiciele poszczególnych resortów ministerialnych, z ministrem Kościałkowskim na czele. Może więc przy tej okazji poruszone będą również sprawy o których piszemy. Kraków nie może być, ze względu na ilość bezrobotnych i jego potrzeby wyłączony z programu prac inwestycyjnych.

Ostatnia w Polsce rozprawa przed sądem przysięgłych skończyła się wyrokiem skazującym

Kraków, 27. IV. Dziś zakończyła się w Krakowie ostatnia w Polsce rozprawa przed sądem przysięgłych. W czasie rozprawy nie brakło sensacyjnych momentów. Mianowicie jeden ze świadków Franciszka Musiałówna aresztowana została z polecenia prokuratora na sali rozpraw za fałszywe zeznanie. Musiałówna zeznała, że o godz. 12 w nocy, w czasie której rabunek został dokonany, widziała oskarżonego Bałę w łóżku. Na zapytanie sędziego, skąd wiedziała, która wtedy była godzina, Musiałówna odpowiedziała, że spojrzała na zegar. Tymczasem na rozprawie okazało się, że Musiałówna całkiem nie wyznaje się na zegarze.

Po przesłuchaniu świadków nastąpiły przemówienia stron, po czym ława przysięgłych udała się na naradę. Na podstawie werdyktu ławy przysięgłych trybunał skazał Władysława Bałę na 5 lat więzienia, Józefa Malosta na 2 i pół roku więzienia.

Obrońca dr Jan Rappaport zapowiedział kasację, wobec czego w razie uwzględnienia kasacji sprawa byłaby rozpatrywana przez sąd zwyczajny.

Ślub króla Albanii z hr. Apponyi

Tirana, 27. IV. (PAT). Dziś rano w pałacu królewskim odbył się obrzęd zaślubin króla Zogu z hrabianką Apponyi. Ślub cywilny odbył się zgodnie z obowiązującymi w Albanii ustawami.

Hr. Apponyi wystąpiła we wspaniałej tualecie, specjalnie sprowadzonej z Paryża, z białego jedwabiu naszywanego perłami. Na głowie hr. Apponyi miała wianek z kwiatów pomarańczowych. — Król Zogu wystąpił w galowym mudurze armii albańskiej.

Ceremonia ślubna odbyła się w wielkiej sali pałacowej. Ślubu udzielił przewodniczący parlamentu w asyście prezesa najwyższego sądu. W sali, po prawej stronie zgromadzili się goście pary królewskiej i szefowie delegacyj zagranicznych, po stronie lewej zaś, stanęli członkowie rządu i przyjaciele króla Zogu.

Miesiąc poślubny spędzi nowozaślubiona para królewska w pięknie położonym nad brzegiem morza pałacu w Durazzo.

Akt ślubu podpisali jako świadkowie ze strony króla hr Ciano i brat królewski, ze strony zaś królowej — wuj jej hr. Antoni Apponyi i minister pełnomocny Węgier w Rzymie.

Ceremonie ślubne na dworze królewskim były największą z uroczystości jakie dotychczas odbyły się w Albanii.

Prezent ślubny Hitlera dla króla Zogu

Berlin, 27. IV. (PAT). Kanclerz Hitler wraz z życzeniami dla albańskiej pary królewskiej polecił posłowi Rzeszy w Tiranie doręczyć królowi Zogu prezent ślubny w postaci 8-cylindrowego kabrioletu sportowego Mercedes Benz.

Str. Ludowe wobec „1. maja“

Kraków, 27. IV. Rozeszły się pogłoski, jakoby S. L. pow. krakowskiego miało wziąć udział w socjalistycznej manifestacji w dniu 1 maja. Dowiadujemy się, że N. K. W. Stronnictwa Ludowego zalecił, by w miejscowościach, w których P. P. S. zwróci się do S. L., w manifestacji 1-majowej wzięła udział tylko delegacja S. L. bez sztandaru.

Na tej podstawie w niektórych powiatach ludowcy mają uczestniczyć w „1 maju“. Jest to — naszym zdaniem — decyzja błędna. Co chłopa łączy z Marksem? Nic, a wszystko dzieli!

Niemcy odmówiły udziału w wystawie światowej w Nowym Jorku

Waszyngton, 27. IV. (PAT). Ambasador niemiecki zakomunikował dziś departamentowi stanu, że Niemcy z powodu braku dewiz muszą zrezygnować z udziału w wystawie światowej w Nowym Jorku w r. 1939.

Chłopi sowieccy nie chcą płacić podatków

Moskwa, 27. IV. (PAT). Według oświadczenia ludowego komisarza finansów Z. S. R. R. Zwierowa, wpływy podatkowe od gospodarstw wiejskich w pierwszym kwartale są wysoce niezadowalające. Termin uiszczania podatków upłynął w grudniu roku ubiegłego, a deficyt wynosi przeszło 105 milionów rb. Najgorszymi podatnikami są gospodarze indywidualni. Podatek dochodowy od kołchozów ściągnięty został w pierwszym kwartale w wysokości 53,4 proc. kwoty preliminowanej. Kierownicy kołchozów uchylają się od płacenia podatków mimo, że posiadają na to fundusze. Należy zaznaczyć, że budżet państwowy na bieżący rok budżetowy dotychczas nie został opublikowany.

Współpraca przemysłu z prez. Rooseveltem

Waszyngton, 27. IV. (PAT). Prezydent Roosevelt oświadczył prasie, że w tych dniach otrzymał pismo, podpisane przez 16 wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego, m. in. przez prezesa National Chase Bank *Aldricha* i dyrektora jednego z wielkich towarzystw elektrycznych (Owen Young). Podpisani zapewniają prezydenta *o swej szczerej intencji współpracy, w realizacji programu odbudowy ekonomicznej.* Prezydent Roosevelt wyraził wobec prasy żywe zadowolenie z zapowiedzi współpracy tak wybitnych przedstawicieli świata gospodarczego i stwierdził, *że w dalszym ciągu prowadzi rozmowy z czołowymi osobistościami przemysłu m. in. z Fordem.*

—oOo—

Dalsze zeznania w procesie Idzikowskiego i Michalskiego

Warszawa, 27. IV. (Tel.). W procesie Idzikowskiego i Michalskiego zeznawali dziś w dalszym ciągu świadkowie na okoliczności związane z oskarżeniem b. posła Idzikowskiego. Zeznania obracają się ciągle dokoła kupna szpilki brylantowej i 20.000 zł. pobranych od piekarzy na akcję pomocy prawnej. Zeznania te nie wnoszą nic interesującego. Zdaje się, że ciekawsza część procesu rozpocznie się dopiero w sobotę, gdy zaczną zeznawać świadkowie powołani dla stwierdzenia faktów, dotyczących Michalskiego.

Studenci-komuniści przed sądem

Warszawa, 27. IV. (Tel.). Wkrótce staną przed sądem studenci Politechniki Warszawskiej Zygmunt Ostrowski, Franciszek Zubrzycki *i* Michał Ragul, członkowie socjalistycznej organizacji „Życie“, *będącej przybudówką komunistyczną.* Oskarżeni są oni o rozrzucanie ulotek komunistycznych na Politechnice. Przy studencie Ostrowskim znaleziono w czasie rewizji w teczce 200 odezw komunistycznych a w szufladzie księgarni, w której pracowali ci trzej studenci większą ilość takich odezw i nalepek na pomoc Hiszpanii. Od czasu aresztowania tych trzech studentów kolportowanie ulotek komunistycznych w Politechnice *ustało całkowicie.*

Medal „za długoletnią służbę“

Warszawa, 27. IV. PAT donosi: W pierwszych dniach miesiąca maja r. b. ukaże się w sprzedaży medal brązowy "za długoletnią służbę" (Dz. Ustaw R. P. nr 3 z dnia 19. I. 1938 r.). Medal ten będzie do nabycia we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych po jednolitej cenie zł 1.80 (wraz ze wstążką). Skład główny medalu "za długoletnią służbę" mieści się w przedstawicielstwie handlowym mennicy państwowej, w Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie, ul. Królewska 5, dokąd należy kierować zbiorowe zamówienia.

Porozumienie związków niepodległośc.

Lwów, 27. IV. (Telef.). Z inicjatywy lwowskiej Rady Legionowo-Peowiackiej ukonstytuowała się rada związków niepodległościowych, która powzięła uchwałę brania udziału we wszystkich wystąpieniach zewnętrznych jako jednolita grupa związków niepodległościowych. Należą do niej przedstawiciele Z. Legionistów, POW, Zw. Obrońców Lwowa. Zw. Sybiraków, Zw. Weteranów Armii Polskiej we Francji, Okr. Koła Harcerzy z czasu Walk o Niepodległość i Zw. b. Więźniów Ideowych.

Sojusz wojskowy francusko-brytyjski
przedmiotem narad londyńskich

Paryż, 27. IV. (PAT). Premier Daladier i minister spraw zagr. Bonnet odlecieli w środę samolotem do Londynu, by w ciągu półtoradniowych rozmów z brytyjskimi mężami stanu **doprowadzić do najściślejszego skoordynowania przyszłych wystąpień francuskich i angielskich.**

W kołach oficjalnych francuskich z dużym zadowoleniem przyjęto wiadomość, że po obiedzie, jakim król Jerzy podejmować będzie kierowników polityki francuskiej, mają oni pozostać na noc na zamku Windsor **jako goście królewscy.** Nadaje to obecnej wizycie francuskich mężów stanu, która jest następną z kolei po wizycie premiera Chautemps i min. Delbosa, charakter specjalnie uroczysty i podkreśla serdeczność przyjęcia, z jakim premier Daladier spotka się na terenie zjednoczonego królestwa. Rozmowy londyńskie były przygotowane bardzo gruntownie w ciągu ostatnich dwóch tygodni, **a szczególnie w tygodniu ostatnim.** Poprzedziły je rozmowy paryskie angielskiego ministra wojny Hore-Belisha oraz wtorkowa rozmowa ambasadora francuskiego w Londynie Corbina z lordem Halifaxem. Program rozmów nakreślony został bardzo szeroko. Na pierwszym miejscu tego programu opinia polityczna Francji stawia zagadnienie

ścisłej współpracy wojskowe brytyjsko-francuskiej.

Wprawdzie już po zmilitaryzowaniu Nadrenii rząd brytyjski poczynił Francji pewne przyrzeczenia, zapowiadające m. in. podjęcie bezpośrednich rozmów technicznych między sztabami głównymi, wówczas jednak zagadnienie to traktowane było pod kątem ewentualnej pomocy angielskiej dla Francji w razie ataku na Francję na linii Renu. Obecnie zagadnienie współpracy wojskowej uległo poważnej ewolucji i zarysowuje się w tej chwili nie tylko jako zagadnienie pomocy angielskiej dla Francji, mającej zastąpić dawny układ lokarneński, ale również jako **zagadnienie wzajemnej pomocy francuskiej i angielskiej w dziedzinie wzajemnej obrony imperiów zamorskich.**

Drugim obliczem współpracy ma być **zacieśnienie stosunków gospodarczo-finansowych**, które obejmowałoby nie tylko wzmocnienie trójstronnego układu monetarnego, ale również zagadnienie kredytów na zakup przez Francję surowców oraz udzielenie przez Anglię pomocy Francji w dziedzinie zakupu samolotów wojskowych, ponieważ, jak to już kilkakrotnie dawano ze strony angielskiej do poznania Paryżowi, koła brytyjskie uważają obecne tempo produkcji samolotów we Francji za niewystarczające.

Na porządku dziennym rozmów londyńskich ma się znaleźć wreszcie cały szereg aktualnych zagadnień politycznych, a w pierwszym rzędzie sprawa majowego zgromadzenia Rady Ligi Narodów, na którym poruszone będą sprawy interesujące oba kraje, **jak zagadnienie abisyńskie, zagadnienie neutralności Szwajcarii, wreszcie zagadnienie polityki nieinterwencji, wysunięte na porządek dzienny przez rząd barceloński. Jako ostatni punkt programu figurować ma w rozmowach również zagadnienie Europy środkowej pod kątem konsekwencji Anschlussu i obecnej sytuacji w Czechosłowacji.**

Na horyzoncie politycznym

Nowe ugrupowanie polityczne w parlamencie?

Warszawa, 27. IV (Telef.). Prasa warszawska wskazuje na dzisiejszy artykuł w „Polsce Zbrojnej“ podkreślający znaczenie mowy ministra Kwiatkowskiego jako na dowód, że zasady mowy były aprobowane przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. O ile chodzi o najbliższe wydarzenie polityczne, to mówią, że w dniu 30 kwietnia dojdzie on najwyżej do takiej, czy innej likwidacji sporów wewnętrznych w O. Z. N., natomiast istotnych rozstrzygnięć politycznych nie należy się spodziewać prędzej, jak z końcem maja. — W pierwszej połowie czerwca zostanie zwołana, jak wiadomo, nadzwyczajna sesja. Jest rzeczą prawdopodobną, że do tego czasu czynniki miarodajne zadecydują o kierunku linii politycznej. **Co do O. Z. N., to wiadomość o zsolidaryzowaniu się grupy katolickiej w Kole Sejmowym O. Z. N. z grupą „Jutra Pracy“ potwierdzają się, wobec czego można oczekiwać, że w razie wystąpienia członków „Jutra Pracy“ z sejmowego Koła O. Z. N., wystąpią z niego również członkowie grupy katolickiej, a być może również i część członków Koła Rolników. Ustąpienie grupy „Jutra Pracy“ jest zdaje się przesądzone, o czym świadczy zgłoszona wczoraj dymisja z O. Z. N. p. Hoppera. Mówi się także o staraniach utworzenia na terenie parlament. nowego ugrupowania, które miałoby poparcie niektórych organów prasowych, a przede wszystkim „A. B. C“, „Czasu“, „Słowa“ i „Dziennika Poznańskiego“.**

Czy Stany Zjednoczone
zniosą embargo na broń przeznaczoną do Hiszpanii?

Waszyngton 27. IV. (PAT). Pomimo wysiłków, czynionych przez grupę, na której czele stoją senatorowie Borah, Nye i Lafolette, **w kierunku zniesienia embargo na broń, przeznaczoną do Hiszpanii, w kołach zbliżonych do departamentu stanu, panuje wrażenie, iż rząd St. Zjednoczonych nie pragnie zmieniać swego stanowiska, zwłaszcza w chwili, gdy Wielka Brytania i Francja starają się nawiązać rokowania z Włochami i Niemcami.** We wspomnianych kołach utrzymują, że zmiana polityki nieinterwencji przez St. Zjednoczone mogłaby powiększyć trudności położenia rządów francuskiego i angielskiego, podczas gdy stałość rządów, i zbliżenie dwóch wielkich mocarstw europejskich uważane są przez amerykańskie koła dyplomatyczne **jako najpewniejsza gwarancja utrzymania pokoju w Europie.**

Nowe sukcesy powstańców

Salamanka 27. IV. (PAT) Komunikat kwatery głównej donosi: mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych na odcinku Alfambra zdobyliśmy wsie Ababrij i Jorcas. Na odcinku Kulve posunęliśmy się o 7 klm. naprzód obsadzając ważne pozycje nieprzyjacielskie. Na wybrzeżu linie nasze przesunęły się naprzód o 2 klm.

—oOo—

Konferencja dyplomatyczna w sprawie Holandii

Haga, 27. IV. (PAT). **Minister spraw zagranicznych zaprosił reprezentantów dyplomatycznych W. Brytanii, Niemiec, Francji i Belgii na konferencję, która odbędzie się 13 maja w ministerstwie spraw zagr. w Hadze. Na konferencji tej omówioną zostanie zagraniczna polityka Holandii. Jest to pierwszy wypadek zwołania w Holandii tego rodzaju konferencji dyplomatycznej.**

NAGŁY ZGON BELGIJSKIEGO MINISTRA.

Bruksela, 27. IV. (PAT). Dziś po południu zmarł niespodziewanie na skutek udaru sercowego belgijski minister kolonii **Edmund Rubbens.** Zmarły był członkiem flamandzko - katolickiego stronnictwa parlamentarnego.

—oOo—

Rozbudowa Politechniki Lwowskiej

Warszawa, 27. IV. (Telef.). Dziś o godzinie 15 rozpoczęła się na Zamku konferencja w sprawie rozszerzenia Wydziału Mechanicznego i Elektrotechnicznego Politechniki Lwowskiej. Konferencji przewodniczy P. Prezydent Rzplitej, który wraz z marsz. Śmigłym-Rydzem objął protektorat nad budową nowych pomieszczeń Politechniki. W naradzie biorą udział ministrowie zainteresowanych resortów, przedstawiciele lwowskich władz: wojewoda lwowski, prezydent Lwowa, przedstawiciele świata przemysłowego i świata naukowego z rektorami Politechniki Warszawskiej i Lwowskiej na czele.

Giełda warszawska

Warszawa, 27. IV. (Tel.). Giełda dewizowa: Holandia 295.15, Berlin sprzedaż 213.07, kupno 212.01, Bruksela 89.42, Gdańsk 100.00, Londyn 26.42, Mediolan sprzedaż 27.99, kupno 27.85, Nowy Jork 5. 3/4, Paryż 16.54, Praga 18.42, Sztokholm 136.25, Zurych 121.90, marka niemiecka srebrna sprzedaż 118.00, kupno 113.00.

Papiery: pożyczka premiowa inwestycyjna pierwszej emisji 84.00, drugiej emisji 82.75, dolarówka 42.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 65.75, 5 proc. konwersyjna 70.25.

Akcje: Bank Polski 116.50, Zachodni 33.00, Lilpop 71.00, Norblin 84.00, Starachowice 38.75, Żyrardów 59.00.

Walka między premierem a zausznikiem
króla w Egipcie — przyczyną przesilenia rządowego

Londyn, 27. IV. (PAT). Z Kairu donoszą, *iż rząd egipski ustąpił.* Oficjalnie ogłoszono, że król Faruk przyjął dymisję premiera Mohameda Mahmuda Paszy, *powierzając mu równocześnie misję tworzenia nowego rządu.* Już przed 4 dniami rezygnacja obecnego gabinetu była zapowiedziana. Trudności polegają na tarciach, zachodzących między członkami rządu a kancelarią cywilną króla. Premier Mohamed pragnął przeprowadzić po dokonanych pomyślnie wyborach rekonstrukcję rządu, chcąc, *aby nowy rząd był wiernym odbiciem nowego układu sił w parlamencie.* Szef kancelarii cywilnej króla Ali Maher Pasza sprzeciwił się proponowanej rekonstrukcji, wskutek której poza nawiasem rządu *znaleźliby zbliżeni z nim ministrowie.* Gabinet składał się dotąd z 6 posłów, 6 senatorów i 6 polityków, narzuconych przez otoczenie króla spoza parlamentu. Premier Mahmud Pasza pragnął usunąć osoby, stojące poza parlamentem z rządu i na tym tle doszło do konfliktu, wskutek którego premier zgłosił rezygnację całego rządu. Najbliższe wydarzenia ujawnią układ sił w Egipcie. *Czy premier Mohamed Mahmud Pasza, czy też szef kancelarii cywilnej i doradca króla Ali Maher Pasza, szara eminencja Egiptu, osiągnie decydujący wpływ na życie polityczne.*

Przypuszczalny skład nowego gabinetu

Kair, 27. IV. (PAT). Król Faruk powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu premierowi Mahmud-Paszy, który ma **przedstawić listę członków nowego gabinetu. Mahmud-Pasza** zatrzymuje przewodnictwo w rządzie oraz tekę spraw zagranicznych. Prawdopodobnie do gabinetu wejdą następujące osobistości: **Sidky Pasza,** jako minister finansów, **Helmy Issa** — komunikacja, **Hassan Sbry** — wojna, dotychczasowy minister bez teki **Yaikal** — oświata, **Jechia** — sprawy zagraniczne. Stanowiska ministrów **bez teki zostaną zniesione.**

ZJAZD REKTORÓW.

Warszawa, 27. IV. (Tel.). Zjazd rektorów wyższych uczelni zwołany na piątek przez ministra WR i OP do Warszawy obradować będzie nad sprawami aktualnymi oraz *nad kwestią wstępowania* do służby wojskowej absolwentów szkół średnich przed rozpoczęciem przez nich studiów wyższych.

ZE STRONNICTWA LUDOWEGO.

Warszawa, 27. IV. (Telef.). Odbyło się posiedzenie Gł. Komisji Gospodarczej Stron. Ludowego w obecności przedstawicieli prawie wszystkich województw. Prezes Mikołajczyk zreferował sprawę organizacyj rolniczych w terenie, po czym powzięto odpowiednią uchwałę.

—oOo—

Wiadomości z kraju

Protest przeciw Polskiemu Radiu

Z Miechowa otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

„My niżej podpisani kapłani katoliccy zgromadzeni w Miechowie jak najenergiczniej potępiamy niesłychane w swej treści i formie wystąpienie Zarządu Polskiego Radja przeciwko J. E. Arcybiskupowi Teodorowiczowi, ubliżające czci, należnej Biskupowi katolickiemu i godzące w cały Episkopat polski oraz oświadczamy, że z dniem dzisiejszym wypowiadamy abonament radiowy aż do czasu, dopóki Zarząd Polskiego Radia nie cofnie się z zajętego stanowiska“.

Następują podpisy: Ks. Jan Widlak, ks. Leon Król, ks. Edmund Skowera, ks. Tomasz Wasik, ks. Marian Pirożyński, ks. Wacław Durlik, ks. Jan Pałyga, ks. Stefan Podsiedlik.

Władysławowo — nowy port rybacki

W związku ze zbliżającym się terminem poświęcenia i otwarcia pierwszego nad brzegami otwartego Bałtyku portu rybackiego w Wielkiej Wsi, oraz nadaniem temu portowi nazwy historycznej Władysławowo, ustalony został ramowy program uroczystości w dniu 4 maja br. Rano nastąpi akt poświęcenia i otwarcia portu, następnie odsłonięcie pomnika w postaci wielkiego głazu narzutowego z wyrytą datą poświęcenia portu i nazwania go Władysławowem. Obok pomnika odsłonięte zostaną dwie tablice mosiężne, przedstawiające półwysep helski i jego nasadę za czasów króla Władysława IV, oraz mapę obecną brzegu z uwidocznionym portem Władysławowo.

P. starosta Robakiewicz uniewinniony

Przed Sądem Apel. w Wilnie zapadł wyrok w procesie o nadużycia na szkodę Komunalnej Kasy Oszczędności w Grodnie. Wyrokiem Sądu Okr. w Grodnie b. dyrektor tej kasy Józef Neyman skazany został na 5 lat więzienia, a ówczesny starosta grodzieński Zygmunt Robaczkiewicz, b. prezes rady nadzorczej K. K. O., na 1 rok więzienia. Sąd Apelacyjny wydał wyrok, skazujący b. dyrektora Józefa Neymana na 3 miesiące więzienia, przy czym zastosowano amnestię, co zmniejszyło wymiar kary o połowę.

Dwa wyroki śmierci na komunistów

Sąd Okr. z Lublina na sesji w Chełmie rozpatrywał sprawę Tejnocha Kupperstocka i Marka Szymczuka, oskarżonych o działalność wywrotową, prowadzoną na terenie lubelszczyzny od 1930 r. i o zabójstwo z wyroku komunistycznej partii jednego z komunistów oraz o usiłowanie zabójstwa drugiego. Sąd skazał Kuperstocka za działalność wywrotową na 15 lat, zaś za zabójstwo i za usiłowanie zabójstwa na karę śmierci. Szymczuka za działalność wywrotową na 12 lat, a za udział w zabójstwie na karę śmierci.

Wykradanie obywateli polskich do służby w armii niemieckiej

Niezwykłą sprawę rozpatrywał Sąd Okr. ze Stargardu na sesji wyjazdowej w Tczewie. Na ławie **oskarżonych zasiadł obywatel polski, ale narodowości niemieckiej, ze Świecia n/W., Jan Stefan Lech, lat 20, uczeń szkoły rolniczej w Grudziądzu. W dniu 1 b. m. na dworcu w Tczewie aresztowano Lecha, który zamierzał udać się do Gdańska, legitymując się zwykłym na przejazd do Gdańska ważnym wykazem osobistym ze stwierdzonym przez starostwo obywatelstwem polskim. Przy rewizji wszakże znaleziono u niego w walizce dobrze schowany paszport niemiecki, wystawiony przez konsulat niemiecki w Toruniu, jako obywatelowi niemieckiemu! Lech przyznał się, że udawał się do Niemiec, by zaciągnąć się do szeregów Reichswehry, choć winien był stanąć do poboru w wojsku polskim i zarejestrowany nawet był w P. K. U. w Grudziądzu. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Lecha za uchylanie się od powinności wojskowej na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem. Jego rzekomo „legalny“ paszport niemiecki uległ konfiskacie.**

Fakt wystawienia przez konsulat niemiecki paszportu obywatelowi polskiemu, rzuca charakterystyczne światło na sposoby, do jakich uciekają się Niemcy, werbując sobie po prostu w Polsce polskich obywateli do służby w wojsku niemieckim.

Z czerwonego piekła

KRYLENKO WYKLUCZONY ZE ZWIĄZKU BEZBOŻNIKÓW.

Na skutek postanowienia komitetu wykonawczego Związku Bezbożników, były komisarz sprawiedliwości, Krylenko został wykluczony z tego związku. Dotychczas pełnił on w związku rolę doradcy prawnego. Na jego miejsce mianowano Krassikowa. Ten znany jest z bezwzględności i bestialstwa w czasie spełniania funkcyj sędziego w Najwyższym Trybunale w Sowietach.

PRASA BEZBOŻNICZA NIE MA POWODZENIA

Rozwój prasy bezbożniczej w Rosji Sowieckiej został zahamowany. Oto tygodnik Związku Bezbożników „Bezbożnik“ ukazywał się w roku 1930 sześć razy w ciągu miesiąca i liczył 360.000 egzemplarzy nakładu. Objętość jego w tym czasie wynosiła 8 stron. W 1934 roku zmniejszył się do 4 stronic i ukazywał się tylko trzy razy na miesiąc. Nie podawano w owym czasie w ogóle nakładu. — Od 1935 roku „Bezbożnik“ ukazuje się bardzo nieregularnie. Drugie pismo bezbożnicze „Antyreligioznik“ w 1931 bił 31.500 egzemplarzy nakładu. W 1934 roku liczył już tylko 12.000 czytelników. Liczbę zaś stron zredukowano ze 128 do 48. Pismo to ukazuje się obecnie raz na dwa miesiące.

Ostrzeżenie KAP przed organizacjami masońskimi

KAP: Głośna dziś afera loży masońskiej „Ogniwo“, w której zajmowano się zwalnianiem poborowych, znowu na pierwszy plan dzienny postawiła sprawę tych organizacyj, których działalność osłonięta jest tajemniczością, a kierownictwo spoczywa w rękach również tajemniczych czynników zagranicznych. O powstaniu lóż „Ogniwo“ w Warszawie i „Mickiewicza“ w Łodzi, informowała Katolicka Agencja Prasowa w komunikacie z dnia 9 maja 1935 r. tej treści:

„Mnożą się w Polsce loże masońskie. Przed kilkoma miesiącami na terenie łódzkim powstała loża masońska p. n.: „Mickiewicz“, będąca filią międzynarodowej organizacji Old-Fellows. Do loży tej należą w większości żydzi fabrykanci, adwokaci, lekarze itd. Niedawno drugą lożę, jako filię Old-Fellows, otwarto i w Warszawie p. n. „Ogniwa“. Na czele tej loży stanął jako mistrz, inżynier Aleksander P. Loża ta składa się w większości, podobnie jak i jej łódzka siostrzyca, z przedstawicieli inteligencji żydowskiej.

Cenrala odłamu masonerii „Old-Fellows“ znajduje się w Stanach Zjednoczonych A. P. Do Polski loże te w ostatnich miesiącach przywędrowały z Czechosłowacji, gdzie „Old-Fellows“ liczą sporo zwolenników. Komisariat Rządu m. st. Warszawy zarejestrował statut loży „Ogniwo“.

Było to ostrzeżenie na czasie, wystarczyło bowiem trzech lat istnienia tych lóż, by przekonać się o ich szkodliwej działalności.

Sowiety odmówiły płacenia składek

na podkomitet nieinterwencji

Londyn, 27. IV. (PAT). Podkomitet nieinterwencji obradował wczoraj w sprawach finansowych komitetu. Ambasador Majski w dalszym ciągu podtrzymywał stanowisko Sowietów, *które odmawiają uiszczenia zaległych składek*, pod pretekstem, że rezolucja komitetu nieinterwencji z dnia 4 listopada ub. r. nie została wprowadzona w życie i przeżło dalsze istnienie w tych warunkach komitetu nieinterwencji i jego agend jest zbędne. Inne delegacje, które dotąd wobec obstrukcji sowieckiej odmawiały ze swej strony dokonania należnych od nich wpłat, *zmieniły swe stanowisko* i nie oglądając się więcej na obstrukcyjne zachowanie się delegacji sowieckiej, *postanowiły dokonać zaległych wpłat*, za czas aż do końca grudnia zeszłego roku. Delegacja brytyjska, włoska i niemiecka przyrzekły wpłatę tę natychmiast uiścić, delegacja francuska zaś należną od niej część już uiściła. Wpłata należnych od nich sum przez 4 powyższe mocarstwa *umożliwi komitetowi nieinterwencji dalsze funkcjonowanie* i utrzymanie w mocy dotychczasowej kontroli.

Austriacko-niemieckie Tow. Alpejskie

o znaczeniu kolejek górskich

Towarzystwo „Der Deutsche und Oesterreichische Alpen-Verein“ ogłosiło na łamach swego pisma (Mitteilungen, Nr 9 z r. 1925) znamienną opinię o znaczeniu kolejek górskich, którą warto przypomnieć ze względu na dyskusję o Tatrzańskim Parku Narodowym, jako pouczenie na czasie dla towarzystw turystycznych w Polsce.

„...Góry są czymś więcej jak tylko wypiętrzonymi kupami kamieni, lodu i śniegu, czymś więcej jak bezładnym zbiorowiskiem martwej materii. W rzeczywistości wznoszą się one ponad to co pospolite i niskie, ponad codzienność i interes materialny; są one czymś więcej jak okazami do oglądania, za które można pobierać opłaty; są one świętościami, których nie można kupić za pieniądze, są tłumaczami tajemniczego szeptu Najwyższej Mocy, wzniosłymi potęgami, którym nie można uwłaczać bezkarnie. To nie tylko proste „piękności przyrody“. Kochamy je nie tylko wtedy, gdy błyszczą w pogodnym słońcu, ale właśnie najbardziej wtedy, gdy rozpęta się ich dzikość, gdy mgły owiną je tajemniczo, burza wyje, a echa powtarzają głos gromu. Są one dla nas źródłami, z których czerpiemy męstwo i pokorę, z których czerpiemy siły duchowe i cielesne, — uczą nas one pogardy wszystkiego co pospolite i słabe, pogardy dla egoizmu i pyszałkostwa, uczą nas prostoty, zapomnienia o różnicach klasowych i wierności koleżeńskiej aż do śmierci. Sąd one dla nas kuźnią lepszej przyszłości, jedynym klejnotem, który nam pozostał“.

A co znaczy budowa kolejek górskich? — „Znaczy to **zmechanizowanie, zmaterializowanie, skapitalizowanie i zindustrializowanie gór. Znaczy to odebranie górom ich krajobrazowej pierwotności, odebranie im ich ciszy, ich spokoju, krótko mówiąc, wszystkich tych wdzięków i wartości, które stanowią istotę ich charakteru, ich postać zewnętrzną i ich treść duchową, a które właśnie czynią nam je tak drogimi.** Znaczy to uczynić z gór przedmiot handlu i spekulacji, znaczy to popełnić na nich świętokradztwo. Zbocza gór pocięte szynami, zeszpecone masztami, słupami, przewodami elektrycznymi, urządzeniami wszelakiego rodzaju, wagony poruszające się w górę i na dół po ścianach skał, ponad przepaście i lasy, urządzenia sygnałowe, dworce, hotele, **ze wszystkim co za tym idzie, z restauracjami i salami tanecznymi, muzyką, kabaretem, reflektorami, bengalskimi ogniami, ze wszystkimi tymi obrzydliwymi śladami, które pozostawia za sobą nieuchronnie tłum; oto obraz tego, co sprowadzi za sobą kolejka górska.** Nie zabraknie też i scenki, na której próżniacze nieroby pokazywać będą spragnionej sensacji publiczności zbłaźnione tańce góralskie, nie zbraknie i stylowego lokalu, w którym zacna familia Paskudzińskich (Familie Eckel) będzie mogła uroczystość pobytu na wysokości tylu a tylu tysięcy metrów oblewać obfitymi libacjami. Za kolejkami i hotelami górskimi pójdą wkrótce błogosławieństwa innego rodzaju. W dolinach powstawać będą drogi samochodowe, bary i szynki. W najsamotniejsze zakątki świata górskiego zwlecze się hołota, dla której należałoby zamiast hoteli pobudować domy pracy przymusowej; wszakże mówiono już o Monte Carlo nad jeziorem Eip! Nie chcemy być moralizującymi pesymistami, ale trucizna zbytku, próżniactwa, utracjuszostwa, lekkomyślności i bezwstydu wsączy się w świat góralski, pogłębią się różnice społeczne i zejdą obficie raz rzucone nasiona chwastów“.

Z szerokiego świata

Gdańsk w hołdzie św. Andrzejowi Boboli

W obecności komisarza generalnego R. P. min. Chodackiego, ks. biskupa O,Rurke i b. licznych rzesz pielgrzymów odbyła się w sali stoczni gdańskiej uroczysta akademia ku czci św. Andrzeja Boboli. Kierownik pielgrzymki gdańskiej do Rzymu ks. prob. Rogaczewski, który *przywiózł z Rzymu do Gdańska cząstkę relikwii św. A. Boboli dla kościoła polskiego w Sopotach* złożył sprawozdanie z pielgrzymki i uroczystości kanonizacyjnych.

Zgon inż. Drzewieckiego w Paryżu

W Paryżu zmarł w wieku lat 94 inż. Stefan Drzewiecki, jeden z wybitniejszych teoretyków lotnictwa. Stefan Drzewiecki urodził się w r. 1844 w Kunce na Podolu. Wyższe studia ukończył w Paryżu w Ecole Centrale. W r. 1863 powraca do kraju, poświęcając się wynalazczości na polu technicznym. W r. 1877 konstruuje łódź podwodną. Następnie poświęca się badaniom zagadnień, dotyczących żeglugi powietrznej. W ostatnich latach studiuje zastowanie teorii kinetycznej gazów do aerodynamiki. W Warszawie założone zostało z inicjatywy inż. St. Drzewieckiego i przy jego pomocy materialnej towarzystwo jego imienia, mające za zadanie popieranie twórczości w dziedzinie techniki lotniczej.

——oOo——

SALWA DO 10 TYS. HINDUSÓW. W miejscowości Viduraswatam w Indiach doszło do poważnych zamieszek. Policja oddała salwę do 10-tysięcznego tłumu demonstrantów. 32 osoby zostały zabite i 48 odniosło ciężkie rany.

SPRAWA NABOŻEŃSTW DLA POLAKÓW LITWIE. KAP: Pod przewodnictwem arcybiskupa metropolity kowieńskiego ks. Skwireckiego odbyła się w Kownie nadzwyczajna konferencja księży Biskupów litewskich. Przedmiotem obrad były ważne zagadnienia, m. in. sytuacja wynikła w związku z normalizacją stosunków litewsko-polskich. W szeregu miejscowości mają być przywrócone nabożeństwa dodatkowe dla Polaków w języku polskim. Jak donoszą, polski poseł pełnomocny na Litwie min. Charwat powrócił ostatnio z nowymi instrukcjami dotyczącymi rozmów z rządem litewskim.

Ks. Starhemberg poddał się Hitlerowi

Sensację w Wiednu wywołała wiadomość, że książę Rüdiger von Starhemberg, b. przywódca austriackiej Heimwehry, zawarł z przywódcami hitlerowskimi układ, mocą którego będzie mu wolno bezpiecznie wrócić do Austrii.

Jak wiadomo tuż przed zaanektowaniem Austrii przez Niemcy, książę Starhemberg wyjechał wraz z swą żoną, znaną artystką, Norą Gregor do Davos.

Po „anschlusie“ Starhemberg napisał, jak to jest dopiero obecnie wiadomym, list do Buerkela, prosząc w nim Gauleitera o możność przeprowadzenia rozmowy. Buerkel jednak nie odpowiadał, nie wiedząc dokładnie jakie ma zająć stanowisko w tej sprawie.

Wówczas Starhemberg przy pomocy któregoś z agentów Gestapo, których znaczna ilość przebywa w Szwajcarii, nawiązał bezpośredni kontakt z Himmlerem.

W wyniku tego porozumienia w dniu 10 kwietnia wylądował na zuryskim lotnisku samolot, zaopatrzony w barwy niemieckie, z którego wysiadło kilku zaufanych ludzi Himmlera. Tego samego dnia odbyli oni konferencję z Starhembergiem, trwającą wiele godzin.

Rezultatem konferencji był *list wystosowany przez Starhemberga do Hitlera W liście tym b. przywódca Heimwehry oświadcza, że u zupełności popiera reżim hitlerowski, poddaje mu się bez zastrzeżeń i że zrywa wszystkie więzy, które go łączyły dotychczas z Schuschniggiem.* Dalej Starhemberg donosi w swym liście, że właściwie on od dawna już był zwolennikiem hitleryzmu, czego dowodem jest fakt, że jeszcze w zeszłym roku jego mąż zaufania, hr. Alberti, przywódca Heimwehry w dolnej Austrii porozumiewał się z Papenem w sprawie Anschlussu, ale że to porozumienie zostało uniemożliwione przez Schuschnigga.

Na marginesie można zaznaczyć, że książę Starhemberg był jeszcze przed założeniem Heimwehry członkiem osławionego „Oberlandu“, z której to terorystycznej organizacji, znanej i na Górn. Śląsku w czasie III powstania, wywodzi się bardzo wielu dzisiejszych luminarzy hitlerowskich. To także jest niejako legitymacją, na podstawie której Hitler zgodził się na porozumienie z Starhembergiem.

Poza tym należy dodać, że *poddanie się Starhemberga hitlerowcom automatycznie ratuje jego olbrzymi majątek w Austrii,* składający się *m. in. z 12 wielkich posiadłości.*

Dla kół hitlerowskich poddanie się Starhemberga jest także dobrym interesem jako, że ta kapitulacja prawdopodobnie pociągnie za sobą i inne oraz zmieni nastawienie niektórych kół Heimwehry, jeszcze bardzo silnych w dawnej armii austriackiej wobec hitleryzmu.

Poza tym Starhemberg przyrzekł, że w razie ewentualnego procesu Schuschnigga on będzie głównym świadkiem oskarżenia, celem należytego obciążenia b. kanclerza Austrii.

Katolicy niemieccy w Czechosłowacji są rozczarowani

KAP: Katolicy niemieccy, którzy „dobrowolnie“ (jak twierdzi prasa czeska: pod terrorem) połączyli się po anszlusie austriackim z narodowosocjalistyczną partią Niemców sudeckich Henleina, już dziś, po niespełna miesiącu współżycia są głęboko rozczarowani. „Deutsche Presse“ dawny organ oficjalny niemieckiego stronnictwa chrześcijańsko-społecznego pisze:

„Katolicy niemieccy dowiedli w ostatnich miesiącach swej wierności. Włączyli się do społeczności narodowej, ponieśli wielką ofiarę w imię jedności narodowej i zdecydowali się bronić zjednoczenia niemieckiego przeciw wszelkim zakusom rozbijania tej jedności. — Konrad Henlein krok chrześcijańsko-społecznych Niemców powitał jako odruch wierności narodowej. To daje nam moralne prawo do odpierania z całą stanowczością wszystkich raniących religijne i kościelne uczucia katolików sudeckich ataków, wciąż jeszcze podejmowanych z szeregów SdP (Sudeten deutsche Partei) przeciw Kościołowi i katolickim współbraciom w Niemczech“.

Cytując następnie przykłady antykatolickiego artykułu w „Volk und Führung“, gdzie katolicyzm przedstawia się jako obrońcę i stronnika bolszewizmu, oraz ohydny atak na Pismo św. w organie niemieckiego stow. gimnastycznego „Türnverband“, „Deutsche Presse“ kończy:

„Obrażaniem, poniewieraniem i poniżaniem uczuć religijnych współpracowników nie osiągniemy celu. Mamy nadzieję, że to trzeba sobie raz na zawsze powiedzieć“.

Belgia nie przyjmie żydów z Austrii

Bruksela 27. IV. W Belgii przebywa obecnie 80 tysięcy żydów. Liczba ta jest dwa razy większa od przedwojennej. Wśród nich 25.000 posiada obywatelstwo belgijskie, reszta to głównie żydzi z Polski, Rosji i Niemiec. W prasie belgijskiej poruszana jest sprawa udzielenia azylu żydom austriackim. W związku z tym ukazał się w dziennikach komunikat o charakterze półoficjalnym, z którego wynika, iż Belgia nie przyjmie u siebie żydów austriackich, wychodząc z założenia, iż zrobiła do chwili obecnej maksimum tego, co mogła.

——oOo——

Rzym przygotowany na przyjęcie Hitlera

Rzym, 27. IV. (PAT). Przygotowania do przyjęcia kanclerza Hitlera dobiegają końca. Nowy dworzec ostyjski został całkowicie przebudowany i posiada charakter nowoczesnej budowli, która połączona została szeroką aleją z bramą św. Pawła. — Wzdłuż alei zasadzono pinię i wzniesiono dwa rzędy masztów, na których zawieszone będą sztandary. Aleja triumfalna (Via del triompho) ozdobiona została z obu stron rzędami latarń w kształcie świeczników, z których buchać będą płomienie. Również na Via del Imperio zapłoną dwa rzędy olbrzymich pochodni. Cała droga, którą przejeżdżać ma kanclerz Hitler w obszarze zabytkowym miasta, odzwierciedlać będzie dzieje i potęgę starożytnego Rzymu. Toteż niektóre fragmenty miasta, którym nie nadano stylu monumentalnego, zasłonięte całkowicie zostaną dekoracjami z zieleni, fontannami i grą świateł. Z niezwykłym nakładem środków przygotowuje się również oświetlenie forum Mussoliniego. Stadion marmurowy, gdzie odbędą się nocne popisy młodzieży, oświetlony będzie 40 potężnymi reflektorami.

Lewoniewski utonął w morzu?

Waszyngton, 27. IV. (PAT). Ministerstwo wojny otrzymało wiadomość od sierżanta Morgana z korpusu sygnalizacyjnego stacjonowanego w Point Barrow na Alasce, z której wynika, że w czasie ekspedycji mieszkańców wsi Oliktuck, położonej o 140 mil na południo-wschód od Point Barrow zauważono w dniu 19 lub też 20 sierpnia 1937 roku jakąś masę, spadającą w wodę. Świadkom tego zdarzenia tubylcom wydaje się, że słyszeli przy tym również i huk motoru samolotu. Następnego dnia w tym samym miejscu obserwowano na morzu szeroko rozlaną oliwę. Jeden z białych traperów stwierdził również, że w ciągu kilku dni obserwował na wodzie rozlaną oliwę. Przypuszczalnie chodzi tu o katastrofę samolotu Lewoniewskiego, który, jak wiadomo, w tym okresie czasu wystartował z Moskwy do Stanów Zjednoczonych kierując się przez biegun północny.

Rumuńska młodzież szkolna wciągnięta do „Żelaznej Gwardii“

Bukareszt, 27. IV. (PAT). Dzienniki dzisiejsze ogłaszają nowy materiał skonfiskowany przez władze, a świadczący o wywrotowej i szkodliwej dla interesów państwa i narodu działalności organizacji „Żelazna gwardia“ nawet po jej prawnym rozwiązaniu. Na uwagę zasługują ulotki, wzywające zwolenników b. „Żelaznej gwardii“ do wzięcia udziału drogą aktów terrorystycznych w walce przeciwko ustalonemu porządkowi celem zmiany ustroju i wprowadzenia dyktatury żywiołów nieodpowiedzialnych. Z ogłoszonych dokumentów wynika, że przywódca *„Gwardii żelaznej“* podniósł w dn. 31 stycznia 1937 r. trzech zabójców premiera Duca, tj. Constantinescu, Belimace i Caranica do najwyższej godności w hierarchii organizacji. Świadczy to o ścisłej łączności pomiędzy zabójcami a „Żelazną gwardią“, która w ten sposób nagradza zbrodnię, popełnioną w Sinaja. Poza licznymi ulotkami podburzającymi, *władze skonfiskowały również listy członków ,dowodzące o przeniknięciu zbrodniczej działalności „Żelaznej gwardii“ do szeregów młodzieży szkolnej* od 1 do ostatniej klasy licealnej. Władze są w posiadaniu licznych spisów członków organizacyj, bliżonych do „Żelaznej gwardii“, jak *„Braterstwo krzyża“* i rezerwy młodzieży szkolnej. Skonfiskowane dokumenty uwydatniają także próby przedostania się żywiołów wywrotowych do organizacji młodzieżowej *„Strajeri“* a nawet do organizacyj wychowania fizycznego. Jeden z dokumentów zapowiada utworzenie sądów wyjątkowych, których celem jest *karanie przeciwników „Żelaznej gwardii“, natychmiast po dojściu tej organizacji do władzy.* Inne dokumenty stwierdzają, że członkowie organizacji przetrzymywali legalnie tajne akty państwowe, jak również posiadali składy broni i materiałów wybuchowych.

Zwrot w polityce gospodarczej Francji

Program rządu Daladiera

Po wstrząsach politycznych i gospodarczych za rządów „Frontu Ludowego“, przyszedł rząd p. Daladier z nowych programem, przede wszystkim gospodarczym. Znamienne jest to, że program ten, mimo, iż świadczy o pewnym odwrocie od polityki „Frontu Ludowego“, nie napotkał na sprzeciw organizacyj robotniczych, tj. głównie socjalistycznych, a nawet jak gdyby znalazł ich aprobatę, o czym świadczy likwidacja strajku metalowców.

O WZMOŻENIE PRODUKCJI.

Przypomnijmy główne założenia tego programu. Naczelne zasady obecnej polityki gospodarczej, to — wzmożenie produkcji i obrotu. Okazuje się bowiem, że stan na obydwu odcinkach przedstawia się prawie katastrofalnie. Trudno znaleźć inne określenie, gdy budżet państwa i samorządów wynosi połowę dochodu narodowego i to w państwie, gdzie gospodarka ma wybitnie charakter prywatno-własnościowy, a nie etatystyczny, oraz gdy obrót zagraniczny wykazuje chroniczny deficyt na skutek niemożności konkurowania przemysłowej produkcji francuskiej z produkcją innych krajów.

A więc — wzmożenie produkcji drogą zwiększenia wydajności pracy. Pociągnie to za sobą m. in. rewizję czasu pracy, ustalonego na mocy ostatnich ustaw na 40 godzin tygodniowo, przy czym w całym szeregu przemysłów czas pracy będzie określony na 45 godzin tygodniowo. Od rozwiązania tego zagadnienia rząd Daladiera uzależnia wyprowadzenie Francji z impasu, w jakim się znalazła tak na odcinku gospodarczym, jak i polityki wewnętrznej oraz zagranicznej.

Cała więc polityka podatkowa będzie nastawiona na osiągnięcie tego celu. Wprawdzie przewidywane są nowe obciążenia, ale w takim zakresie, aby nie hamowały wzrostu produkcji oraz obrotu kapitałów.

Niezmiernie charakterystycznym jest punkt programu dotyczący utrzymania wolnego obrotu dewizowego i monetarnego układu zawartego z Anglią i Ameryką. Z tego należy wnosić, że Francja liczy na liberalizację handlu zagranicznego, a przede wszystkim na korzyści, jakie dla niej z tego układu płynąć mogą szczególnie w zakresie współdziałania finansowego.

SENS PROGRAMU.

Sens tego programu jest bardzo prosty. Aby go jednak zrozumieć, trzeba zdać sobie sprawę z tego, że pomiędzy polityką gospodarczą i polityką społeczną istnieje silny związek. Nie można uprawiać polityki społecznej bez brania pod uwagę stanu gospodarczego kraju. Ktokolwiek bowiem rządzi krajem, ustalając program polityki społecznej, musi mieć na uwadze ten dochód społeczny, który w danym czasie przez naród jest wygospodarowany, i winien obracać się w ramach aktualnych możliwości gospodarczych.

Warstwa pracownicza dąży do zwiększenia swego udziału w dobrobycie materialnym i kulturze. Dążenie to jednak, musi znamionować roztropność i rozwaga. Pierwsza faza osiągnięć musi się obracać w granicach istniejącego dochodu społecznego i streszczać się do podzielenia sprawiedliwie pomiędzy poszczególne czynniki produkcji tego, co w wyniku gospodarowania zostało osiągnięte. Należy przy tym pamiętać, że polityka ta musi być prowadzona tak, ażeby rozwój życia gospodarczego nie został zahamowany. Tzn., że jeśli np. na rozbudowę życia gospodarczego potrzeba kapitałów, których poprzednio dostarczali przedsiębiorcy, to po zniwelowaniu ich nadmiernych dochodów kapitałów dostarczać winni ci, którzy na tym zniwelowaniu skorzystali. Jeżeli zaś powiększone płace obracane są tylko na cele konsumpcyjne, życiu gospodarczemu grozi zahamowanie.

Dalszy etap podniesienia materialnego warstwy najemnej związany jest z wygospodarowaniem nowych zysków, nowych dochodów, bo, aby się dzielić, trzeba mieć czym się dzielić. Ten moment w uzgadnianiu polityki gospodarczej i polityki społecznej musi być uwzględniony, inaczej wszelkie „zdobycze robotnicze“ stają się fikcją. Cóż przyjdzie robotnikowi, np. z 40-godzinnego dnia pracy, jeżeli ciężaru tego przy dzisiejszym rozwoju technicznym przemysł nie mógłby wytrzymać i jeśli w konsekwencji pogłębiłoby się bezrobocie, względnie zarobki musiałyby ulec poważnej redukcji? Ale tego nie chcą zrozumieć socjaliści, a przede wszystkim komuniści. Po prostu dlatego, iż uważają, że ich droga do władzy prowadzi przez ruinę gospodarczą kraju. Z chwilą jednak, gdy oni tę władzę zdobywają, znajdują wówczas sposób, aby zmusić pracownika najemnego do takiej pracy, jaka jest w danych warunkach konieczna. Przykład tego stanu rzeczy mamy w Rosji Sowieckiej.

Tej demagogii i tym nonsensom można położyć kres tylko wtedy, gdy pracownika najemnego uczyni się współgospodarzem i współodpowiedzialnym za kierownictwo i działalność przedsiębiorstwa. Jeśli pracownik najemny przestanie być elementem biernym w zakresie wpływania na bieg spraw gospodarczych, jeśli zostanie wprzągnięty w organizm gospodarczy i społeczny.

Program p. Daladier spotkał się ze zrozumieniem społeczeństwa francuskiego, które zdaje sobie sprawę, że teraz należy sobie powiedzieć: dość! Trzeba teraz wzmóc i zorganizować wszelkie wysiłki w kierunku zwiększenia produkcji, a tym samym zwiększenia dochodu społecznego, aby mieć znowu czym się dzielić.

Ten sam problem istnieje w Polsce. Niestety brak-u nas programu na wielką skalę. Brak uzgodnienia polityki gospodarczej z polityką społeczną, w wyniku czego wyrównane zostałyby różnice między dochodami pewnych kół przemysłowych, a dochodami pracowników najemnych, a jednocześnie w wyniku czego pracownik najemny stałby się elementem twórczym w całym tego słowa znaczeniu.

K. T.

Przegląd prasy

Gen. Skwarczyński „poprawia“ p. wicepr. Kwiatkowskiego

Gen. Skwarczyński udzielił agencji „Iskra“ wywiadu na aktualne tematy O. Z. N. Cały jego wywiad jest polemiką... Gen. Skwarczyński przeczy, by O. Z. N. teraz opanowali lewicowi „naprawiacze“, bo — powiada dosłownie — w radzie naczelnej O. Z. N. na 80 osób jest „naprawiaczów“ tylko ośmiu(!)... Co do pos. Budzyńskiego, to — powiada — wykluczył go z O. Z. N. za „nielojalność“, bo wydawany przez niego organ „Jutro Pracy“ atakował naczelny organ O. Z. N., „Gazetę Polską“... Jeśli chodzi o Z. M. P., to gen. Skwarczyński oświadcza, że „wykluczył“ p. Rutkowskiego za jego kontakty z „Falangą“. Zapewniwszy w końcu, że O. Z. N. i Z. M. P. nie idą ani na lewo, ani na prawo, i że trzymają się jak mur, i że się coraz lepiej rozwijają, oświadczył:

„Im wcześniej społeczeństwo odrzuci podsuwane mu przez partie polityczne małe cele i im wcześniej stanie w zwartych szeregach OZN., pragnącego zjednoczyć cały naród — tym prędzej osiągnąć będziemy mogli ideał Polski wielkiej, potężnej i sprawiedliwej“.

Więc: wstępujcie do O. Z. N... Innego zdania — jak wiemy — jest p. wicepremier Kwiatkowski, który wzywa nie do wstępowania do O. Z. N., ale do „współdziałania“ zbliżonych do siebie stronnictw... Wygląda to na poprawianie p. wicepremiera Kwiatkowskiego.

Konsolidacja bez P. P. S.

„Goniec Warsz.“, komentując mowę p. wicepr. Kwiatkowskiego, pisze:

„Nieuznawanie stronnictw politycznych — główna zasada systemu politycznego płk. Sławka — ma być zaniechane. Przeciwnie — pewne stronnictwa będą zaproszone do akcji konsolidacji i współpracy, zmierzającej do realizacji programu wielkiej rozbudowy gospodarczej Polski i wzmocnienia jej sił obronnych.

Naturalnie — komentuje się — zaproszone do współpracy stronnictwa muszą stanąć na stanowisku uznania 1) obecnej konstytucji, 2) władzy Prezydenta Rzplitej i 3) roli generalnego inspektora, jako reprezentanta armii i jej potrzeb“.

„Goniec Warsz.“ pisze, że przeprowadzeniem takiej „konsolidacji“ zajmie się p. Kwiatkowski... Dodać należy, że prócz wymienionych trzech warunków p. Kwiatkowski wymienił jeszcze czwarty: etykę chrześcijańską... W kołach politycznych mówi się, że ten punkt wyklucza współdziałanie socjalistów i „demokratów“ masońskich prof. Michałowicza w przyszłym obozie „konsolidacji“.

Stronnictwa wobec projektu p. Kwiatkowskiego

Naczelny organ Stron. Narodowego, „Warsz. Dziennik Narodowy“, nie entuzjazmuje się mową p. Kwiatkowskiego, ale przyznaje, że w mowie

„znajdują się pewne akcenty, które odbiegają trochę od dotychczasowych szablonów konsolidacyjnych obozu majowego“.

Naczelny organ P. P. S., „Robotnik“, oświadcza:

„Wywody p. wicepremiera są bardzo interesujące i poniekąd symptomatyczne. Zapewne wiążą się ze zmianami w OZON-ie. Albowiem rzeczywistość pokazała, że dotychczasowa koncepcja OZON-u nie znajduje oparcia w „rzeczywistej rzeczywistości“.

„Nowa Rzeczpospolita“, organ Stronnictwa Pracy, streściwszy mowę p. Kwiatkowskiego, oświadcza:

„Są to na razie tylko piękne zapowiedzi, ale zważywszy, kto je mówi, trzeba stwierdzić, że one obowiązują“...

Na razie więc stronnictwa przyjęły mowę bez entuzjazmu, ale nie zamykając oczu na jej jasne punkty. Sądzimy, że na więcej p. wicepremier nie mógł liczyć.

Dodajmy jeszcze, że organ ciężkiego przemysłu, „Depesza“, wysuwa p. wicepremiera Kwiatkowskiego i gen. Sosnkowskiego jako tych, którzy mieliby dokonać dzieła konsolidacji.

Dalszy ferment w O. Z. N.

„A. B. C.“ ogłasza list pos. Hoppego, szefa grupy „Jutra Pracy“; w liście tym p. Hoppe zawiadamia gen. Skwarczyńskiego:

„Wobec negatywnej odpowiedzi pana generała na zgłoszoną przez p. posła Kazimierza Mirskiego deklarację, odpowiedzi uniemożliwiającej poddanie linii polityki „Jutra Pracy“ ocenie sądu klubowego, jako autor jednego z kwestionowanych przez OZN artykułów, składam mandat członka Rady Naczelnej OZN, sekretarza poselskiej grupy koła parlamentarnego OZN i godność członka organizacji OZN.“.

P. red. Winiewicz z Poznania w liście do red. „Gazety Polskiej“ oświadcza, że rezygnuje z funkcyj poznańskiego korespondenta tego pisma, a to z powodu obecnego kierunku „Gaz. Polskiej“...

„Sukcesy“ p. Galinata

„Kurier Poranny“ donosi, że na zjeździe komendantów „Legionu Młodych“ postanowiono połączyć tę organizację ze skrajnie lewicowo-sanacyjnym „Zw. Polskiej Młodz. Demokr.“. To znaczy, że się O. Z. N.-owi nie udało wciągnięcie „L. M.“ do Służby Młodych“ p. Galinata.

Wileńskie „Słowo“ donosi o licznych niepowodzeniach obecnego szefa Z. M. P., p. Galinata.

„Kierownik okręgu 6-go, mazowieckiego, p. Gapski, mianowany przez p. Galinata w niedzielę kierownikiem okręgu, oddał się w dniu wczorajszym do dyspozycji p. Rutkowskiego. W Grudziądzu na ośmiuset członków Z. M. P. pozostało przy Ozonie tylko ośmiu. Kierownik tamtejszego okręgu, Władysław Kisielewski pod wpływem nalegań posła Michałowskiego i innych interwencyj, doszedł do takiego wyczerpania nerwowego, iż popełnił samobójstwo, raniąc się na szczęście dość lekko. W sobotę, na odprawę, zarządzoną w okręgu warszawskim przez majora Galinata, zjawiło się tylko 27 ludzi. Kierownictwo Z. M. P. p. Rutkowskiego otrzymuje cały szereg listów z wyrazami solidarności, m. in. z Brześcia, Lublina, Krakowa i z Pomorza“.

„Dzieje grzechu“ dla wsi

Jeszcze jeden uniwersytet „Młodej Wsi“

Jeszcze nie przebrzmiały echa sprawy „uniwersytetu wiejskiego“ w Głuchowie, utrzymywanego przez „Związek Młodej Wsi“ (organizacji popieranej przez p. min. Poniatowskiego) i jego antykatolickiego kierunku „wychowawczego“. Katolicka prasa daje wyraz oburzeniu podkreślając anomalię, jaką jest popieranie takich organizacyj i takich instytucyj przez czynniki rządowe... A oto wypływa druga, podobna, sprawa.

Mamy w ręku **jednodniówkę pt.: „Idzie Wieś“, wydaną świeżo przez „Uniwersytet Ludowy“ w Szycach**, p. Modlnica koło Krakowa. I ten „uniwersytet ludowy“ służy „Związkowi Młodej Wsi“. I ten „uniwersytet“ znajduje się pod opieką administracji, na co wskazuje parę ustępów jednodniówki. Ale co najważniejsze, i ten „uniwersytet“ prowadzi kierunek „wychowawczy“, budzący poważne zastrzeżenia. Świadczy o tym właśnie powyższa jednodniówka.

Składają się na nią krótkie artykuliki b. wychowanków „uniwersytetu“, a kończy ją długi, zasadniczy artykuł pt.: **„Teoria uniwersytetu ludowego“**. Co do artykulików b. wychowanków, to trzeba powiedzieć, że stoją na niskim poziomie. Jeśli te artykuły miały pokazać wyniki pracy „uniwersytetu“, to te wyniki są nikłe. Prawie zupełnie nie ma tam mowy o sprawach zawodowo-rolniczych; wszystkie zaś mówią o „buncie“ chłopa przeciw „klerowi, ziemiaństwu i endecji“. I ten frazes powtarza się przez całą książkę. Młodociani autorowie powtarzają go, jak dobrze wyuczony pacierz. To mu dał ten oryginalny „uniwersytet“.

Ale na szczególną uwagę zasługuje dłuższy artykuł poświęcony „teorii uniwersytetu ludowego“. Odkrywamy w nim niebywałe istotnie „teorie“.

„Uniwersytet — czytamy — **ma zdynamizować człowieka, wzbudzić w nim niepokój, rozpalić bunt“**, itd. A myśmy myśleli, że zadaniem takiego „uniwersytetu“ powinno być przede wszystkim dostarczanie wsi przodowników w pracy nad podniesieniem materialnego dobrobytu i duchowej kultury wsi. Myliliśmy się. „Uniwersytet“ w Szycach uważa „rozpalanie buntu“ za swoje naczelne zadanie.

Niezmiernie ciekawy jest ustęp dotyczący stosunku „uniwersytetu“ do religii. Przytoczymy go dosłownie... „Uniwersytet“ w Szycach — czytamy na str. 27 jednodniówki —

> **„jest religijny, to znaczy wzbudzający w człowieku miłość i uwielbienie do absolutu. Ten punkt wymaga jednak zasadniczego naświetlenia. Religijność Grundtwigowskiego uniwersytetu jest ewangelicka (Grundtwig był pastorem), co w praktyce znaczy, że zasadza się na walce samego człowieka z samym sobą o doskonałość — bez pośrednika, formułek i cudu. W konsekwencji życiowej daje to postawę czynną, twórczą, szukającą, budzi tęsknotę i miłość do absolutu, w przeciwstawieniu do katolickiego formalizmu kultowego i biernej postawy życiowej. I wiemy to dobrze, że społeczeństwa ewangelickie są o wiele więcej od katolickich w swej kulturze społecznej dynamiczne i solidarne. Ci u nas, którzy katolicyzm chcą utożsamić z grundtwigowską ideą religijną Uniwersytetu Ludowego, chcą z niego uczynić sobie agitacyjną placówkę. Zresztą Grundtwig walczył świadomie z ortodoksją i religijnym formalizmem“.**

Oto — jak wygląda religijna „teoria“ uniwersytetu w Szycach! Cechuje ją niechęć do katolicyzmu, jako wychowującego „bierną“ rzekomo postawę życiową, i jako obciążonego rzekomo „formalizmem kultowym“. W ten to sposób załatwia się „uniwersytet“ z religią polskiego narodu. **Równa się to formalnemu odrzuceniu katolicyzmu.** Zwłaszcza, że z tym pogardliwym sądem o katolicyzmie łączy się pochwała protestantyzmu, który nie chce „pośrednika, formułek i cudu“. Ukoronowaniem tej „teorii“ wychowawczej jest zaznaczenie, że „uniwersytet“ ma wychowywać „miłość i uwielbienie absolutu“. Nawet nie Boga, tylko — absolutu.

Nie byłbym zdziwiony, gdyby jakiś wychowanek „uniwersytetu“ w Szycach ogłosił pamiętnik i w nim — jak słuchaczka „uniwersytetu“ w Głuchowie — stwierdził, że „uniwersytet“ wychowywał uczniów w niechęci do katolicyzmu. Nie byłbym zdziwiony, gdyby się pokazało, że z „uniwersytetu“ w Szycach wychodzą młodzi ludzie bez wiary. Byłoby to konsekwencją przytoczonej wyżej „teorii“.

Że zaś muszą się tam w tym „uniwersytecie“ dziać rzeczy niedobre, świadczy o tym m. in. wstęp „Teorii Uniw. Ludowego“, poświęcony książce. Czytamy tam, że w **„uniwersytecie wśród paru książek, które się czyta i objaśnia podczas kursów, są „Dzieje grzechu“ Żeromskiego. Jeśli wiejskiej młodzieży, chłopakom i dziewczętom, każe „uniwersytet“ studiować tę właśnie powieść Żeromskiego, to zaiste przychodzi powiedzieć, że „uniwersytet“ w Szycach prowadzi bardzo podejrzaną robotę „wychowawczą“.**

A teraz zważmy: — „uniwersytet“ w Szycach służy „Związkowi Młodej Wsi“, — „Z. M. W.“ jest organizacją popieraną przez p. min. Poniatowskiego. Wobec tego znów interpelujemy:

— Panie ministrze, czy Panu wiadomo, jak popierana przez Pana instytucja „wychowuje“ młodzież wiejską?

P.

Migawki

Kapelusz damski i zimno

Jesteśmy w sklepie z damskimi kapeluszami. Pani wybiera kapelusz.

— Ten będzie dla pani odpowiedni... twarzowy.

Pani wydęła pogardliwie ukarminowane usta:

— Także pomysł... Jakże ja to mam nosić? Przecież to całkiem podobne do kapelusza.

Bo „kapelusz“ nie powinien w niczym przyminać kapelusza... Dobrze! Ale w takim razie, niechże panie nie biorą pewnych imion na daremno i tę część garderoby nazwą — rondelkiem, cebrzyczkiem, czy czym podobnym.

— — — — — — — — — — — —

Dlaczego tak zimno! Maj na karku, a tak zimno! Dlaczego?

— Plamy na słońcu. Ciepło nie może się przez nie przedrzeć, — mówi astronom.

— Bujda! Lodowce płyną z północy, a ciepły golfstrom popłynął na biegun zamiast na Europę, — rzecze meteorolog.

— Państwo robi C. O. P. inwestuje olbrzymie kapitały, ludzie nie mają na rozgrzewające trunki, na wódkę, dlatego zimno, — rzekł restaurator.

— Dziateczki! Nie kłóćcie się! Znacie Fredrę?... „Taka wola nieba, z nią się zawsze zgadzać trzeba“.

Był to bowiem kuśnierz, który z samym końcem kwietnia 1938. sprzedał aż 10 futer. I zrobił się bardzo pobożny. *BOL.*

ECHA

Żydzi przeciw p. wicepremierowi

P. wicepremier Kwiatkowski w swej mowie katowickiej podniósł konieczność emigracji „ludności niepolskiej“. Zaraz zebrało się koło parlamentarne żydowskie i — jak donosi „Nowy Dziennik“ — uchwaliło rezolucję, w której m. in. mówi, że to oświadczenie

> „pozostaje w sprzeczności z treścią i duchem obowiązującej Konstytucji i z dotychczasowymi oświadczeniami p. wicepremiera z trybuny parlamentarnej. P. wicepremier przerzucił zagadnienie gospodarcze na płaszczyznę walk i namiętności politycznych i narodowych. Żydowskie Koło Parlamentarne stoi na stanowisku, że rozbudowa życia gospodarczego i ugruntowanie potęgi państwa nastąpić może jedynie drogą skupienia i zespolenia wszyskich sił twórczych w kraju“.

Ruch wydawniczy

„JĘZYK POLSKI“ za marzec i kwiecień przynosi artykuły: **K. Nitscha „Genealogia księżniczki“, W. Taszyckiego „Ze studiów nad polskim imiennictwem osobowym“ (V), St. Rosponda „Kultura językowa w Polsce VI w. — I. Polemika poprawnościowa J. Maleckiego z J. Sekłucjanem“.** Nad to liczne notatki i zapiski. — Adres Administracji: Kraków, Sławkowska 17, Polska Ak. Um.

„PRZEGLĄD POWSZECHNY“. Zeszyt kwietniowy zawiera artykuły: **K. Smogorzewskiego „Pokój czy wojna“, A. Niesiołowskiego „Zmierzch materializmu“, J. Pajewskiego „Racja stanu a ideologia“, T. Parnickiego „Literatura piękna katolickiego humanizmu“, J. Skalińskiego „Po kongresie ludowców“, F. Bitnickiego „Droga do katastrofy“, S. Szczutowskiego „Pochwała parlamentu“. Nadto przeglądy. Adres Admin: Warszawa XII, ul. Rakowiecka 61.**

„PRZYRODA I TECHNIKA“ w czwartym tegorocznym numerze zawiera m. i. dłuższy artykuł Z. Gąsiorowskiej „Wrażenia z Yellowstone Park“. Dr E. Stenz (Kasprowy Wierch) pisze o zorzy polarnej z 25 stycznia b. r. Numer uzupełniają, jak zawsze, bardzo liczne notatki, informujące o postępach i zdobyczach wiedzy i techniki.

Administracja: Lwów, Czarnieckiego 12.

——oOo——

„Nacjonalizm“ pogański

„Jesteśmy nacjonalistami, bo cel nasz ostateczny upatrujemy w narodzie. Jesteśmy nacjonalistami, to znaczy, że siłę duchową, która sprawi Wielkość Narodu znajdziemy w niezmierzonych głębinach Polskiego Biosu, dotychczas sponiewieranego tragicznie w pętach wrażych mocy... Nacjonalistą jest tylko ten, dla którego wielkość narodu stanowi najwyższe kryterium wszelkich wartości etycznych i moralnych“...

Takie tezy głosi od kilku miesięcy polskie czasopismo „Zadruga“, reprezentujące pewien typ wynaturzonego nacjonalizmu. „Zadruga“ chce walczyć z nadprzyrodzonością, staje na gruncie czystego naturalizmu, odrzuca wszelką transcendentną religię.

Ale co to jest właściwie „naród“? Pojęcie narodu, jego istota i podłoże należą do zagadnień najbardziej aktualnych w naszej epoce. Jedni twierdzą, że naród jest jednostką fizjologiczną (Gobineau, Chamberlain). Inni — że jest to jednostka terytorialna, że ziemia, klimat itd. są głównymi czynnikami narodu (Ratzel, K. Ritter, Guyot). Istnieje również teoria, według której istotna odrębność narodu polega na jego własnym życiu kulturalnym (Fichte), teoria, według której jedność językowa jest podstawą oddzielnych społeczności narodowych, lub teoria, że główną podstawą narodu jest wspólna przeszłość oraz wspólna tradycja, wreszcie t. zw. teoria państwowa, czyli czynnik polityczny stanowi o istocie narodu, że naród albo jest już państwem, albo też dąży do stania się nim.

W okresie hasła „pracy organicznej“ mieliśmy w Polsce zwolenników t. zw. „organicznego“ nacjonalizmu. „Naród jest na to, aby był. Oto jego cel“ — pisał Zygmunt Wasilewski. Ten pogląd na naród występuje w dziełach Dmowskiego, Balickiego i artykułach Popławskiego. Dmowski jednak w swym poglądzie na „etykę narodową“ przeszedł znaczną ewolucję pojęć. W r. 1907 pisał: „Stosunek jednostki do narodu i narodu do narodu leży właściwie poza sferą chrześcijańskiej etyki“ (Myśli nowoczesnego Polaka, str. 260). Lecz w r. 1927 wyraźnie stwierdza, że „polityka narodu katolickiego musi być szczerze katolicką“... i że „religia w życiu narodów jest najwyższym dobrem, które dla żadnego celu nie może być poświęcone“ (Kościół, Naród i Państwo, str. 30).

Przez postawienie narodu poza dobrem i złem więcej szkodzi się samemu narodowi aniżeli etyce. To też narody, które dbają jedynie o swój „bios“, o swój byt i ekspansję, za cenę kłamstw i niesprawiedliwości, wchodzą na drogę, która je prowadzi do ruiny.

Naród żyje dzięki sumieniu religijnemu jednostki i utrzymuje się dzięki temu, co jest prawdziwie ludzkie, duchowe i moralne. Rozkwit narodu zależy od wierności sumienia, od umiłowania obowiązku, od ducha sprawiedliwości i posłuszeństwa wykazywanego przez obywateli. Chrystianizm, przypominając jednostce o obowiązkach względem Boga i względem bliźnich, pogłębia życie obywatelskie i patriotyczne w sumieniu poszczególnego człowieka. *K. A.*

Jak przy pomocy Państwa uzdrawiano Bank Handlowy

(SPECJALNA KORESPONDENCJA „GŁOSU NARODU")

Warszawa, dnia 26. IV. 1938.

W sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli za rok 1938 czytamy:

„W okresie sprawozdawczym uległ zmianie stan lokat Ministerstwa Skarbu na rzecz funduszu (tj. funduszu pomocy kredytowej bankom — przyp. Red.). Dotychczasowa lokata w wysokości 50,541.183 zł powiększona została o 17,385.500 w formie wstawienia do kapitału Funduszu zobowiązań Skarbu Państwa wobec Banco Comerciale Italiana, płatnych jednorazowo w dniu 20 marca 1940 roku, z tytułu przejęcia przez Skarb Państwa długu jednego z większych banków miejscowych".

Nieco dalej Najwyższa Izba Kontroli przynosi bliższe szczegóły o akcji sanacyjnej owego Banku i roli Skarbu Państwa przy tej operacji:

„Z powyższego zadłużenia (to jest z zadłużenia tego banku na rzecz Skarbu Państwa, wynikłego wskutek przejęcia jego długu na rzecz Banca Comerciale) umorzono temu bankowi 5 milionów złotych, a następnie w związku z jego sanacją skreślono 18-tu cukrowniom oraz 5-ciu zakładom przemysłu spirytusowego 7,5 milionów złotych w celu umożliwienia powyższym przedsiębiorstwom pokrycia części (ca 5 miln. zł) nowej emisji akcji tego banku".

Skoro i tak wszyscy w kołach finansowych wiedzą o jaki bank chodzi, nazwijmy go po imieniu: Bank Handlowy w Warszawie. Jest to właśnie ten bank, na który padają gromy słusznego oburzenia z powodu wysłania listu, zawiadamiającego jednego z klientów o wstrzymaniu udzielania kredytów „z powodu niepewnej sytuacji politycznej". List ten wystosowany był po wysłaniu ultimatum do Litwy, a przed przyjęciem warunków polskich przez to państwo.

Przypadkowy fakt ujawnienia treści tego listu zwrócił uwagę opinii na szersze

zagadnienie roli banków, opierających się o kapitał zagraniczny.

Są one korytem, przez które dopływać mają kredyty zagraniczne. Wszystko jest dobrze, póki kapitał ulokowany w Polsce przynosi zyski. Ale gdy zmienne koleje koniunktury narażą bank na straty, powstaje zagadnienie jego sanacji. Wierzyciel zagraniczny — w tym wypadku Banca Comerciale Italiana — domaga się zwrócenia swych lokat, do niedawna dających zyski większe od tych, które osiągnąłby w swej ojczyźnie.

Bank jest zagrożony, jego upadek mógłby pociągnąć za sobą komplikacje dla życia gospodarczego, a zatem państwo ma mu udzielić pomocy. Rozwija się ciekawe pole do popisu dla inicjatywy prywatnej w wyciąganiu publicznych pieniędzy. Ten rodzaj inicjatywy prywatnej daleki jest od tych walorów, jakie zwykliśmy łączyć ze zdrową przedsiębiorczością.

W tym wypadku inicjatywa prywatna szła dziwnymi drogami. Nowa grupa zagraniczna gotowa była przejąć bank pod warunkiem, że przed tym rząd przejmie dużą część jego strat. Doszło do tej tranzakcji, opisanej przez N. I. K. Wyraża ona po zsumowaniu obu form pomocy państwa w kredycie (na warunkach zapewne bardzo korzystnych) 12,385.500 zł i odpisaniu wierzytelności Skarbu Państwa na sumę 12,5 miliona złotych.

Po zawarciu odnośnych umów i podpisaniu odnośnych rozporządzeń

wyższy urzędnik ministerstwa skarbu, mający z tą sprawą wiele do czynienia, przeszedł na stanowisko dyrektora Banku Handlowego.

Nie zabraniał mu tego żaden przepis prawa, a jednak powszechnie uważano, że ten postępek kolidował z zasadami przyzwoitości (jest to zjawisko w Polsce notoryczne).

Sądzimy, że dziś fakty te można opublikować — bo nie wywołają one żadnego niepokoju, skoro na rynku pieniężnym nie ma żadnych trudności, a nawet wspomniany bank znalazł nowe, mocne oparcie zagraniczne. Trzeba je opublikować nie dla sensacji, ale po to, by umieć z nich wyciągnąć właściwe wnioski na przyszłość.

Oto działalność wielkich instytucji finansowych ma tak wielki wpływ na życie gospodarcze kraju, że muszą one pozostawać pod kierownictwem rdzennie polskim. Rodzi się pytanie, czy w ogóle oparcie o kapitał zagraniczny wielkich banków nie jest źródłem wielu niepożądanych zjawisk w naszym życiu — nie tylko gospodarczym. Grupa zagraniczna, która poprzednio finansowała Bank Handlowy (Banca Comerciale Toeplitza) była wyraźnie żydowska, a jej mężem zaufania był p. Hipolit Gliwic, wymieniany przez czasopismo „New Age" jako wybitny mason. Grupa obecna posługuje się w Polsce również żydami, a w Anglii uchodzi za angielsko-żydowską.

Nasuwa się z kolei pytanie, czy nie można było pogodzić się z faktem, że Banca Comerciale poniesie straty w Polsce? Czy efekt udzielenia pomocy kredytowej dla drobnej wytwórczości polskiej nie byłby większy i lepszy od efektu, uzyskanego dzięki uzdrowieniu wielkiego banku, którego dyrektorów nie cechuje szczególnie gorący patriotyzm?

Znalazł się w Polsce tylko jeden bank, którego dyrektor wyraził się w sposób „nieostrożny", ale banków opartych o kapitały żydowsko-zagraniczne jest więcej. Na parę dni przed ujawnieniem znanego listu, wielkiemu domowi bankowemu w Krakowie musiano odebrać uprawnienia dewizowe, wobec nadużyć dewizowych, popełnianych przez urzędników.

W świetle tych doświadczeń nabiera coraz większej aktualności postulat spolszczenia naszego aparatu finansowego, postulat, wymagający długich i wytrwałych wysiłków, na które zdobyć się musimy, jeżeli nie chcemy, by w przyszłości znów — w chwilach poważniejszych jeszcze niż dni marcowe po wysłaniu ultimatum do Litwy — ze strony aparatu, przez który przechodzi pieniądz, krew życia gospodarczego, miały nam grozić różne niespodzianki.

M. SZARZYŃSKI.

Wiadomości sportowe

Cracovia – Wisła

W niedzielę, dnia 1 maja odbędzie się sensacyjny mecz w piłkę nożną pomiędzy drużynami **Cracovii i Wisły.** Mecz zapowiada się bardzo interesująco, a to z uwagi na **starą rywalizację klubową,** co daje gwarancję, że wszystkie atuty potrzebne w zawodach piłkarskich — jak ambicja, zapał, ofiarność, będą wykazane przez obie drużyny w stu procentach. Obie drużyny **przygotowują się starannie** do niedzielnych zawodów i wystąpią **w najsilniejszych składach.** Początek zawodów o **godz. 5-tej po poł. na boisku Wisły.** Poprzedzą zawody drużyn młodszych.

SENSACYJNE ZARZĄDZENIE P. Z. B.

Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego wydał w związku z burzliwymi zajściami na mistrzostwach bokserskich Polski, wynikłymi wskutek niefortunnego orzeczenia jednego z sędziów komunikat, według którego „w przyszłości wydział spraw sędziowskich na każde zawody pięściarskie wyznaczy swego delegata, do którego zadań m. inn. należeć będzie dodatkowe punktowanie kontrolne. W razie stwierdzenia rażącej omyłki delegat ten usunąć może z miejsca tak sędziego punktowego jak i ringowego od dalszego pełnienia funkcji, wyznaczając na ich miejsce inną obsadę sędziowską". Może raz wreszcie skończy się z komediami w rozstrzygnięciach walk bokserskich.

PIERWSZA RUNDA ZAWODÓW O PUCHAR POLSKI.

Dnia 22 maja odbędzie się w Polsce pierwsza runda zawodów piłkarskich o puchar Polski. Program gier jeszcze nie jest ustalony. Udział w rozgrywkach wezmą reprezentacje 12-tu okręgów. Pozostałe dwa okręgi Kraków i Śląsk, jako zeszłoroczni finaliści wejdą automatycznie do półfinału rozgrywek.

POLSKA DRUŻYNA TENISOWA.

Polski Związek Lawn Tenisowy zgłosił do komitetu rozgrywek o puchar Davisa drużynę, złożoną z 4 zawodników: Józef Hebda, Adam Baworowski, Ignacy Tłoczyński i Spychała. (Tarłowski, mistrz tenisowy Polski nie został wzięty pod uwagę, gdyż niedawno uległ wypadkowi zerwania ścięgna i leży w szpitalu).

NURMI... TRENEREM PIŁKARSKIM.

Najsłynniejszy biegacz świata Paavo Nurmii, zaangażowany został ostatnio na trenera mistrzowskiej drużyny piłkarskiej Finlandii „Helsinki Jalkapabaloklubem". Nurmi będzie prowadził zaprawę lekkoatlet. piłkarzy, co przydałoby się i u nas też wprowadzić.

—o—

REPREZ. SZERMIERCZA ARMII WĘGIERSKIEJ przybyła do Warszawy w celu rozegrania w Warszawie spotkania z reprezentacją armii polskiej, które odbędzie się 1 maja. Następnie Węgrzy spotkają się z Reprez. Warszawy i Śląska.

POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ postanowił przystąpić do przebudowy i powiększenia Stadionu Wojska Polskiego przed meczem z Irlandią, który się odbędzie w dn. 22 maja. Będzie to ostatni mecz naszej reprezentacji piłkarskiej przed wyjazdem do Francji na mistrzostwa świata z Brazylią w Strasburgu 5 czerwca. W sprawie meczu z Bułgarią Polski Związek Piłki Nożnej postanowił zaproponować Bułgarom rozegranie tego spotkania w dn. 16 czerwca w Polsce.

W Zagrzebiu zakończył się mecz tenisowy Jugosławia — Węgry o puchar środkowej Europy z wynikiem 3:3.

Węglarczyk ustanowił w niedzielę w Chorzowie nowy rekord Polski w rzucie młotem, rzucając 47,75.

Na mistrzostwach zapaśniczych Europy w Tallinie zostali pokonani wszyscy zapaśnicy polscy prócz Bajorka.

Niemiecki Związek Lawn-tenisowy ustalił następujący skład niemieckiej reprezentacji Daviscupowej: Henkel, Dettmer, Beuthner, Goepfert, Denker, Metaxa i Redl. Brak mistrza Niemiec Cramma, którego los, jak niedawno podawaliśmy, nie jest dokładnie wiadomy.

Kto kieruje Bankiem Handlowym

W związku ze sprawą Banku Handlowego w Warszawie, prasa podaje skład władz banku:

Rada Nadzorcza tego banku składa się z osób następujących: prezes Rady **Zaleski August;** wiceprezesi Rady: **Żychliński Józef, Nowakowski Leon, Falter Alfred;** członkowie Rady: **Broniewski Mieczysław, Gairdner Artur, Kozieł Jan, Kronenberg Leopold Jan, Landau Szymon, Mattioli Raffaele, Młynarski Feliks, Morpurgo Edgardo, Natanson Edward, Pannenko Ludwik, Psarski Władysław, Strassburger Henryk, Thiel Stanisław, Tuchołka Wiesław, Wierzbicki Andrzej i Wiślicki Feliks.**

W skład więc Rady na ogólną ilość 20 osób wchodzi **pięciu żydów i trzech cudzoziemców,** ponadto wchodzą tego rodzaju osoby reprezentacyjne, jak August Zaleski, Feliks Młynarski i Andrzej Wierzbicki. **Szereg członków Rady Nadzorczej cieszy się opinią ludzi, zbliżonych do kół masońskich.**

Skład dyrekcji jest następujący: **Mieczysław Hoffman, James Brice Clarke, Antoni Gintowt i Antoni Repeczko.**

Komisja rewizyjna składa się **z Ludwika Kronenberga, Stanisława Meyera, Edwarda Oleksa i Zygmunta Psarskiego** — mamy więc w komisji rewizyjnej dwóch żydów.

Bank Handlowy jest uzależniony od szeregu banków zagranicznych. Wchodzą w rachubę następujące banki: **Banca Comerciale Italiana w Mediolanie, Banque de Bruxelle, British Overseas Bank w Londynie i Oesterreichische Industrie Aktiengeselschaft w Wiedniu.**

Dyrektorem, który podpisał list jest **p. Mieczysław Hoffman,** istotnym jednak inspiratorem ma być **James Brice Clarke.** Dyrektor Hoffman bawi obecnie na urlopie wypoczynkowym za granicą i dzisiaj wraca do Warszawy. W stosunku do obydwu tych dyrektorów mają być wyciągnięte daleko idące konsekwencje. Podobno instytucją, do której **list był wystosowany, była Elektrownia Okręgowa w Pruszkowie.**

—oOo—

Losowanie książeczek P. K. O.

Dnia 15 kwietnia 1938 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 48 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii I.

Po zł. 1.000 — otrzymają właściciele następujących książeczek: 10541, 14340, 35580, 36353, 39210, 42898.

Książeczki premiowane Serii I, wylosowane dawniej, a nie zrealizowane nr. nr.: 30599, 43066.

Dnia 25 kwietnia 1988 roku odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 37 z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II.

Po zł. 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: 50144, 51476, 54571, 55875, 56836, 57313, 57823, 58156, 58974, 59116, 60912, 63158, 63866, 63975, 65437, 66261, 69110, 69394, 69.419, 70078, 71929, 72373, 72629, 74250, 75113, 75185, 75409, 76024, 78070, 78659 81793, 81908, 83153, 83417, 85439, 85678, 87078, 88211, 88788, 91643, 92580, 94143, 94679, 96710, 98586, 98886, 99465, 99579, 102619, 103343, 104317, 105111, 105580, 105950, 106385, 107597, 108099 109876, 111470, 111495, 112372, 113083, 113604, 114061, 116237, 116492, 16720,

Książeczki premiowane serii II, wylosowane dawniej, a nie zrealizowane: nr 50343.

—oOo—

NOWE ANTYSEM. ZARZĄDZENIA GOERINGA.

Wiedeńska prasa codzienna ogłasza zarządzenie premiera Goeringa, jako pełnomocnika 4-letniego planu gospodarczego, wymierzone przeciw maskowaniu żydowskich przedsiębiorstw. Rozporządzenie to zabrania obywatelom niemieckim pochodzenia aryjskiego współdziałania dla korzyści osobistych przy maskowaniu przed ludnością lub władzami żydowskiego charakteru danego przedsiębiorstwa. Rozporządzenie to zabrania również obywatelom niemieckim pochodzenia aryjskiego zawierania kontraktów na rzecz lub w imieniu żydów, jeżeli ten fakt przemilczają wobec swego aryjskiego kontrahenta. Karą za te przestępstwa jest areszt, a w cięższych wypadkach i więzienie nie niżej jednego roku.

Kalendarzyk katolicki

CZWARTEK 28 KWIETNIA. Św. Pawła od Krzyża, Wyznawcy. Św. Paweł, ur. w 1694 r. w Ovada, czciciel Męki Pańskiej, założyciel Zakonu Pasionistów, umarł 18 października 1775 r.

Wschód słońca 4.13, zachód 18.55. Długość dnia 14 godzin 42 minut.

—o—

Kronika krakowska

LOSOWANIE XXVI 4 PROCENTOWEJ POŻYCZKI KONWERSYJNEJ STOŁ. KRÓL. M. KRAKOWA z r. 1925 odbędzie się w dniu 4. maja b. r. o godz. 10 przed południem w Sali konferencyjnej Ratusza na I. p. Według planu umorzenia wylosowano zostaną: Z serii A/1 sztuk 33 po zł 10.—, z serii A sztuk 21 po zł 40.—, z serii B/1 sztuk 15 po zł 60.—, z serii C/1 sztuk 15 po zł 120.—, z serii B sztuk 9 po zł 210.—, z serii D/1 sztuk 6 po zł 310.—, z serii C sztuk 16 po zł 420.—, z serii E/1 sztuk 6 po zł 620, z serii D sztuk 5 po zł 1.050.—, z serii E sztuk 3 po zł 2.100.—. Razem im. wart. zł 29.610.—.

UKARANIE RESTAURATORÓW ZA NIEPRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW SANITARNO-PORZĄDKOWYCH. W środę Zarząd Miejski w porozumieniu ze Starostwem Grodzkim przeprowadził kontrolę sanitarno-porządkową w restauracjach, jadłodajniach i mleczarniach na terenie Krakowa. — W wyniku kontroli ukarano 14 osób dotkliwymi grzywnami za nieprzestrzeganie przepisów sanitarno-porządkowych. Jak się dowiadujemy, kontrole te w następnych dniach będą kontynuowane.

PRZYKRE SKUTKI NIEOSTROŻNEJ JAZDY. Franciszek Sobczyk z Mysłowic jadąc własnym samochodem ulicą Kazimierza Wielkiego najechał przez nieostrożność na słup kolei elektrycznej, skutkiem czego uszkodził tak słup, jak i samochód, przy czym odłamkiem szkła skaleczył sobie rękę.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Zając I. 22, technik; Śp. ze Szczepańskich Michalina Gawronowa I. 73, wdowa.

Komunikaty

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW HISTORII I ZABYTKÓW KRAKOWA, zostało przesunięte na dzień 6 maja (piątek) godz. 18 (sala Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk 9).

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. We czwartek, 28 b. m. o godz. 18 w sali Seminarium Filozof. (ul. Józefa Piłsudskiego 4, piętro I), docent Un. J. dr Bolesław Gawecki wygłosi odczyt p. t. „O realiźmie krytycznym". Goście mile widziani.

ODCZYT O WYCHOWANIU PRZEDSZKOLNYM. Staraniem Związku „Caritas" Archidiecezji krakowskiej, odbędzie się w Domu Katolickim, przy ul. Zwierzynieckiej L. 1 II p. (sala niebieska) we czwartek 28 b. m. o godz. 17 odczyt dla P. T. Kierowników(czek), Wychowawców(czyń), katolickich zakładów wychowawczych, opiekuńczych, internatów i ochronek p. t. „O wychowaniu w wieku przedszkolnym". Odczyt wygłosi Siostra Dyrektorka Barbara Zulińska ze Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

ZWIEDZANIE BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ (SALI OBIEDZIŃSKIEGO) ORAZ WSPANIAŁEGO WNĘTRZA KOŚCIOŁA ŚW. ANNY, odbędzie się w dniu 1 maja z objaśnieniami p. Aleksandra Hrebeniuka, dostępne dla najszerszej publiczności, urządzone staraniem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Wstęp dla dorosłych 40 gr., dla młodzieży 25 gr. Zbiórka na dziedzińcu biblioteki Jagiellońskiej o godzinie 11.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek 28. IV. „Romantyczni".
Piątek 29. IV. Przedstawienia nie będzie.
Sobota 30. IV. „Wikinda".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Szczęśliwa trzynastka" (Sielański, Grossówna).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 27—29 kwietnia 1938 r. włącznie „Kapitan Taylor" — Gary Cooper, George Raft.
L. O. P. P.: „Kraj miłości".
MUZEUM: „Dyplomatyczna żona".
PROMIEŃ: „Skłamałam" (ze Smosarską).
STELLA: 1) „Wesołe szaleństwo", 2) Bohater z Texasu.
ŚWIT: „Arena życia".
UCIECHA: „Pensjonarka".
WANDA: „Pani Walewska" (Greta Garbo).
ZORZA: 23, 24, 25 i 26 bm. „Będzie lepiej" (Tońko i Szczepko).

—o—

TOWARZYSTWO ŚPIEWACKIE „ECHO" urządza w czwartek, dnia 5 maja w sali Starego Teatru koncert krakowskich kompozytorów z łaskawym współudziałem Krakowskiej śpiewaczki **P. Bieńkowskiej.**

Z wojny domowej w Hiszpanii

ODNALEZIENIE ZWŁOK BISKUPA LERIDY.

Z Saragossy donoszą, że w pobliżu małego cmentarza około Leridy znaleziono zwłoki biskupa tej miejscowości, który, jak już donosiliśmy, został zamordowany przez czerwonych w sierpniu 1937 r.

Kobiety Polki w służbie idei katolickiej

W chwili, gdy wrogowie Kościoła pracują nad zatruwaniem duszy narodu bezbożnictwem i komunizmem, **na kobietach katolickich ciążą szczególnie wielkie obowiązki.** Kobiety, matki i żony wywierają tak wielki wpływ na życie społeczne i religijne, że od nich zależy stan moralny społeczeństwa.

Kobiety katolickie archidiecezji krakowskiej zorganizowane w Akcji Katolickiej rozumieją ten swój obowiązek i swoją rolę, jak o tym świadczy **zjazd delegowanych Katolickiego Stowarzyszenia Archidiecezji Krakowskiej,** który odbył się we środę 27 bm. **Na zjazd przybyły kobiety różnego stanu. Duża „sala niebieska"** Domu Katolickiego wypełniła się po brzegi. **Obok pań z inteligencji zasiadły wieśniaczki, w barwnych strojach krakowskich i góralskich.** Sala mieniła się od barwnych chust. W zjeździe wzięło udział **208 delegowanych, 79 członkiń w charakterze gości i 11 księży asystentów.**

Zjazd rozpoczął się **Mszą św.** w kościele O. O. Franciszkanów, którą odprawił **Ks. Metropolita Sapieha.**

Obrady zjazdu rozpoczęły się o godzinie 10.30. Zjazd otwarła prezeska Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet Archidiecezji Krakowskiej **dr Zofia Włodkowa.** Następnie generalna sekretarka **p. Klotylda Weissowa** odczytała życzenia nadesłane od archidiecezji lwowskiej i diecezji częstochowskiej.

Przemówienia powitalne wygłosili: imieniem Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej prezes **Jędrzejowski,** imieniem **K. S. M. Ż.** generalna sekretarka **p. Orłowska, K. S. M. m.** generalny sekretarz **ks. Boguszewski.**

Sprawozdaniem z działalności K. S. K. archidiecezji krakowskiej złożyła gen. sekretarka **p. Weissowa.** Z początkiem roku 1937 Stowarzyszenie liczyło **111 Oddziałów.** W ciągu roku sprawozdawczego przybyło **27 Oddziałów.** Według stanu, liczba członkiń przedstawia się następująco: **mężatek 6316, wdów 837, panien 174.** Według zawodów było członkiń pracujących we własnym gospodarstwie na wsi **3814,** w mieście **1608,** w służbie domowej **33,** na roli u obcych **21,** w fabrykach **136,** w handlu **149,** w przemyśle **13,** w szkołach i urzędach **48,** w innych zawodach **86,** bez zawodu **293.** Bezrobotnych **50.** Analfabetek **80.**

W czasie dyskusji, jaka rozwinęła się nad sprawozdaniem, **wszedł na salę owacyjnie witany Książę Metropolita Sapieha.** Książę Metropolita Sapieha wygłosił krótkie przemówienie, **wyrażając radość, że zauważył w pracy Stowarzyszenia wielkie ożywienie i wzrost liczebny.** Ks. Metropolita podkreślił następnie wielką rolę, jaką spełnia kobieta katolicka, wpływająca jako żona dobrze na męża i jako matka, wychowująca dzieci po katolicku. W końcu Ks. Metropolita zachęcił zebrane kobiety do pracy i udzielił im błogosławieństwa arcypasterskiego.

Piękny referat pt. **„Akcja Katolicka w ciele mistycznym Chrystusa",** wygłosiła p. Findeisen, prezeska K. S. K. z Warszawy. Drugi referat wygłosiła prezeska oddziału z Byczyny.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i uchwaleniu absolutorium, nastąpiło rozdanie nagród za najlepiej wypełniony kwestionariusz oraz wybory delegatek na Zjazd Związkowy. Na zakończenie uchwalono następującą rezolucję.

IV Zjazd Del. K. S. K. Arch. Krak. postanowił, aby wszystkie członkinie zapoznawały się z nauką społeczną Kościoła katol., aby przez jak najszersze uświadomienie przeciwstawić się wrogim i szkodliwym Kościołowi i Państwu szerzonym kierunkom, oraz przeciwdziałać skutecznie wszelkiej propagandzie bezbożnictwa i komunizmu, godzących w całość naszej Ojczyzny. W tym celu będziemy dążyć do tego, aby:

1) wszystkie prezeski dołożyły starań, by conajmniej 5 członkiń z każdego oddziału przeszły w roku bieżącym przez rekolekcje zamknięte,

2) aby wszystkie członkinie poznawały coraz to lepiej swe obowiązki wychowawcze, a zarazem zrozumiały korzyści płynące dla ich dzieci z należenia do stowarzyszeń katolickich, a przede wszystkim w szkole do „Krucjaty eucharystycznej", a potem do K. S. M. Ż. i K. S. M. M.,

3) rozumiejąc potrzebę jednolitej pracy w A. K., dążyć będziemy do jak najbliższego porozumienia i współpracy z kierownictwami K. S. M. Ż. w poszczególnych oddziałach.

—o—

Skazanie uczestnika krwawej bójki

Na ławie oskarżonych zasiadł we środę Mieczysław Jakubowicz, jeden z uczestników bójki, jaka wynikła w zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie, w czasie zabawy urządzonej przez klub sportowy. Podczas bójki jeden z uczestników zabawy ugodzony został nożem i zmarł po kilku dniach. Sześciu uczestników bójki zostało już uprzednio ukaranych, siódmy uczestnik, Jakubowicz, skazany został we środę na półtora roku więzienia, z zawieszeniem na 5 lat.

Z teatru im. Słowackiego

Gościnny występ reprezentacyjnego baletu polskiego.

W ramach repertuaru opery krakowskiej wystąpił w teatrze im. Słowackiego reprezentacyjny balet polski, który niedawno wrócił z występów zagranicą. I dobrze się stało, że zarząd opery krakowskiej dał nam sposobność zobaczyć w całym komplecie balet polski, który zainteresował europejskich znawców tańca. Balet oparty o doskonałą orkiestrę symfoniczną jest organiczną częścią opery: Kraków, chlubiący się świetną operą, nie posiada, niestety ani szkoły baletowej, ani baletu — zatem dobrze, że w tej przynajmniej formie wynagrodziła nam Opera krakowska brak stałego baletu.

Program wieczoru baletowego wypełniły trzy poematy taneczne.

„Baśń krakowska" na tle muzyki Michała Kondrackiego — to choreograficzny obraz legendy, z znanymi nam dobrze postaciami Twardowskiego, żaków, mieszczek, przekupek krakowskich, diablów i wiedźm. Popisowe partie odtańczyli z zadziwiającą lekkością i z wdziękiem pp. Cz. Konarski (Twardowski), J. Marciniak (diabeł), A. Glinkówna — i cały zespół, wygrywając w akcji przede wszystkim pierwiastek ruchu. „Pieśń o ziemi" przedstawiła trzy bardzo malowniczo i żywe w pomyśle obrazy: „Sobótkę", „Wesele" i „Dożynki" na tle muzyki współczesnego, bardzo utalentowanego polskiego kompozytora — Romana Palestry. Na pierwszy plan zespołu baletowego wysunęły się produkcje primabaleriny, p. Olgi Sławskiej, która w doskonałym poczuciu linii i gestu oraz w wrodzonej lekkości okazała się pierwszorzędną mistrzynią tańca.

Największe jednak uznanie zdobył sobie zespół baletu warszawskiego wykonaniem „koncertu e-moll" Chopina. Lekkość, niemal powiewność oraz doskonałe poczucie stylu, utrzymane w tańcu pp. Niny Juszkiewiczówny i Olgi Sławskiej zasługują tu na pochwałę, przy tym kompozycja ilustracji tanecznej całego zespołu dawała piękną i harmonijną wizję plastyczną młodzieńczego poematu Chopina. Jest to tym bardziej godne uznania, że muzyka Chopina należy do najtrudniejszych i najniebezpieczniejszych ilustracji choreograficznych.

Część muzyczną wykonała doskonale zorganizowana Krakowska Orkiestra Symfoniczna, którą do tych produkcji baletowych przygotował p. Cz. Lewicki, a na przedstawieniu dyrygował nią p. M. Mierzejewski. Kostiumy i dekoracje p. W. Borowskiego — malownicze.

A. W.

—o—

Rywalizacja o dziewczynę powodem zabójstwa

Policja aresztowała wszystkich sześciu sprawców zabójstwa, dokonanego w niedzielę w Prokocimiu na osobie Tadeusza Kobieli. Jak się dowiadujemy, przyczyną napaści był zatarg o dziewczynę, o której względy zabiegali Wilhelm Fraś i Wincenty Frączek.

WYCIECZKA DO BIELSKA.

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie, organizuje dnia 2—3 maja b. r. wycieczkę wagonem motorowym **„Lux-Torpeda" z Krakowa do Bielska za 7.80 zł** tam i z powrotem. **Odjazd z Krakowa** dnia 2 maja o godz. **16.14, przyjazd do Bielska** dnia 2 maja o godz. **17.33, odjazd z Bielska dnia 3. maja o godz.** 23.50, przyjazd do Krakowa dnia 4. maja o godz. **1.09.**

„WIOSNA NA ŚNIEGU".

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy poparciu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje dnia 2—3 maja b. r. **wycieczkę narciarską** pociągiem popularnym z Krakowa **do Zakopanego za 7.20 zł** w obie strony, pod hasłem **„Wiosna na śniegu". Odjazd z Krakowa** dnia 2 maja o godz. **16, przyjazd do Zakopanego** o godz. **20.38, odjazd z Zakopanego** dnia 3 maja o godz. **20.20, — przyjazd do Krakowa** o godz. **24.** — Informacyj udzielają i sprzedają karty kontrolne (bilety kolejowe) P. B. P. „Orbis" Rynek Główny i Plac Kolejowy, Two „Wagons-Lits-Cook" Sławkowska 12, oraz kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu kolejowym do dnia 2 maja.

Radio

„WĘGRZY GOŚĆMI POLSKIEGO RADIA“. W bieżącym tygodniu przyjeżdża do Polski na szereg występów Akademicki Chór Węgierski z Szegedu, założony w r. 1924. Młody ten zespół ma już za sobą wiele koncertów poza granicami swego kraju. Ub. wiosny odbył tournee po Austrii, spotykając się wszędzie z gorącym przyjęciem. W czasie pobytu polskiego Ministra W. R. i O. P. prof. W. Świętosławskiego w Szeged, chór ten urządził w salach pałacu biskupiego uroczysty koncert na cześć dostojnego gościa. Ostatnio podczas występu w sali Akademii uzyskał pochwałę regenta Węgier Mikołaja Horthy'ego. Kierownikiem artystycznym i duszą tego zespołu jest doskonały muzyk węgierski i lektor Uniwersytetu Ludwik Kertesz znany także jako śpiewak z występów przed mikrofonem budapeszteńskim i wiedeńskim. Polscy radiosłuchacze będą mieli sposobność usłyszeć produkcje tego chóru w audycji, którą nada rozgłośnia krakowska na fali ogólnopolskiej dnia 29 kwietnia o godz. 17.15.

P. PREZYDENT R. P. PRZEMÓWI PRZEZ RADIO DO DZIATWY SZKOLNEJ. W dniu 3 maja br. w godzinach od 14.30 do 14.50 w ramach audycji, jaka zostanie nadana z okazji obdarowania odbiornikami lampowymi szkół i organizacyj świetlicowych w rejonie spalskim. — Pan Prezydent R. P. wygłosi przez radio przemówienie do dzieci i ludności wiejskiej, zebranej na tej uroczystości w Lubochni, jak również i do całej dziatwy szkolnej zgromadzonej w tym czasie przy głośnikach w całym kraju.

Programy stacyj radiowych:

PIĄTEK, 29 KWIETNIA 1938.

Warszawa, i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Sygnał czasu i pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Ciekawa audycja dla dzieci; — 16.00 Rozmowa z chorymi; 16.20 Koncert rozrywkowy; 16.50 Pogadanka aktualna; **17.00 Chałupnictwo, jego rola i przyszłość,** pogad. 17.15 Koncert chóru (z Krakowa) 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Wiadomości sport.; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 „Pan Jowialski“ — słuchowisko 20.05 Pogadanka aktualna; — 20.15 Koncert symfoniczny; w przerwie dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Pogadanka społeczna; 13.50 Muzyka z płyt; 14.00 Koncert muzyki; 14.20 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 Informator turystyczny; 18.15 Muzyka lekka; 18.35 **„Wiosna myśliwego“** felieton; 18.50 Wiadomości sportowe lokalne; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka popularna.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.00 Koncert popołudniowy z płyt; — 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka lekka z płyt; 18.10 Komunikat śniegowy; 18.12 Wiadomości sportowe; 18.15 Koncert rozrywkowy; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Zaczęło się od wiejskiego kowala“ pogadanka; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna z płyt.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Koncert solistów; 15.25 Wiadomości gospodarcze lokalne; — 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Koncert wokalny; 18.40 Skrzynka ogólna 18.50 Informacje; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka z płyt.

Programy zagraniczne: godz. 18.30 **Budapeszt II** „Zmierzch bogów“ — opera; 19.30 **Wiedeń** „Turandot“ opera; 20.00 **Londyn, Reg.** „Madame Butterfly“ — opera; 20.00 **Ryga.** Koncert symfoniczny; 20.00 **Bruksela franc.** Koncert symfoniczny; 20.10 **Hamburg** „Ptasznik z Tyrolu“ — operetka; 20.15 **Sztutgart** Koncert; 21.00 **Mediolan** Wieczór oper. 21.30 **Londyn Reg.** „Swing-music“ — transm. z Ameryki.

Sygnatura: I. Km. 591/38 i 1012/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 maja 1938 r. o godz. 12 w Krakowie, ul. Krakowska Nr. 22, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do F-my I. J. Freylich et Karmel — Hurt. żelaza i metali, składających się z kasy ogniotrwałej, 3000 kg stali Martinowskiej, 650 kg osi do wozów, 1000 kg blach piecowych i innych. — Oszacowanie ruchomości odbędzie się w miejscu i terminie licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

„Zgodnie z wnioskiem wierzyciela z dnia 8. III. podejmuję post. i wyznaczam termin licyt., jak wyżej“.

Dnia 11 kwietnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Jan Białas.

Sygnatura: V. Km. 1108/37.
Wierzycielka: Regina Nowakowska.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru V., Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Bonarka Nr. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 maja 1938 r. o godz. 10 we dworze Siarczana Góra, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Ireny Radziejowskiej, składających się z urządzenia domowego, różnych mebli, pianina Schmidta, szkła, porcelany, luster, książek treści beletr., patefonu, kurtki futrzanej, inwentarza żywego i martwego, obejmującego między innymi, 5 krów, 2 konie, 1 jałówkę, bryczkę na resorach, sanek, 2 wozów gosp., 2 siewników, 2 walców, kultywatora, 5 pługów, 2 par bron, kieratu, sieczkarni, wózka do mleka, buraczarki, młynka do czyszczenia zboża, etc., oszacowanych na kwotę 3.060 zł. Część ruchomości nieoszacowana jakoto: bryczka, porcelana, książki, kurtka futrzana, patefon z płytami, zostanie oszacowaną w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 22 kwietnia 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Piotr Bill.

Sygnatura: Km. 3/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tuchowie, mający kancelarię w Tuchowie, ul. 3-go Maja, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 czerwca 1938 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Tuchowie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Stanisława Florka w Gromniku, powiat Tarnów, nieruchomość lwh. 311 ks. gr. gm. kat. Gromnik o obszarze 8 morgów 321 sążni. Na realności stoją dwa domy, stajnia, stodoła, chlew i budynek przeznaczony na rzeźnię. Całość stanowi gospodarstwo wiejskie. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodz. w Tuchowie. Sprzedaży podlega połowa nieruchomości, oszacowana została na sumę zł 10.695 gr 47, cena zaś wywołania wynosi zł 8.022 gr 10. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.070.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. — W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tuchowie, Rynek.

Dnia 12 marca 1938 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
w Tuchowie.

HENRY BORDEAUX 16
Członek Akademii Francuskiej.

Chrzestny ojciec

Powieść współczesna.

Autoryz. przekład: Zofii z Kosińskich Mussilowej.

— Jakoś nie widać naszego gościa.

Pod wieczór dopiero wspaniała Lancia, jak przepowiedziała Martyna, zatrzymała się przed bramą. Wszystkie sześć usłyszały jej przybycie i zerwały się równocześnie, by biec na powitanie nieznajomego.

— Dajcież spokój, — rozkazała Sabina, — nie możemy zwalić się na niego jak lawina. Jako chrzestna córka przyjmę go sama.

Upomniawszy się w tak energiczny sposób, o swe wynikłe ze starszeństwa prawa poszła, zostawiając resztę sióstr w salonie. Każda z nich zdołała rozjaśnić swój strój żałobny jakimś drobnym, wdzięcznym szczegółem. U jednej był to biały kołnierzyk, u drugiej wypustka, kokarda, lub wstążka. Nie chciały wyglądać, jak banda pensjonarek w jednakowych ciemnych mundurkach. Należałoby zresztą spodobać się starcowi, od którego wyczekiwało się ratunku.

A jednak człowiek wysiadający z auta, po przebytej dopiero co turze 400 klm. bynajmniej nie był starcem. Dziewczęta były zaskoczone jego widokiem. O ile miał rzeczywiście 60 lat, to wcale na to nie wyglądał. Pomimo męczącej podróży porzucił kierownicę bez śladu znużenia, prostując elastycznie swą wyniosłą postać, a do otwierającego furtkę dziewczęcia uśmiechnął się przyjaźnie i spytał:

— Czy panna Sabina?

— Tak jest chrzestny ojcze, — potwierdziła nieśmiało.

— Więc to ta stara panna? — drwił sympatycznie.

— Jak pan widzi.

— Owszem widzę.

Mówiąc po francusku zaciągał śpiewnie, jednak wymowa jego była tak poprawną, jakby codziennie posługiwał się tym językiem. Włosy miał zlekka siwiejące, przerzedzone na czole i skroniach, spojrzenie osłonięte powiekami o długich rzęsach, rysy wprawdzie mało regularne, jednakże o zdecydowanym i męskim wyrazie. Usta ładnie zarysowane z krótko przyciętym wąsem, całość nie piękna, jednakże pozbawiona piętna wieku i bardzo sympatyczna, w szczególności, gdy surowość spojrzenia rozjaśnił uśmiech. Po zdjęciu rękawiczek Sabina zauważyła u niego ładne ręce, o smukłych palcach bez pierścionków. — W chwilę później wszystkie siostry skonstatowały niemal równocześnie, że nie posiada obrączki ślubnej.

— A pański szofer? — pytała Sabina.

— Jestem sam. Wolałem się nim nie obarczać.

— A kufry?

— Po wizycie poproszę panie o wskazanie mi jakiegoś przyzwoitego hotelu.

— Ależ myśmy przygotowały u siebie pokój dla chrzestnego ojca. Służąca odniesie doń walizki, a najzręczniejsza z nas, Martyna odstawi auto do garażu.

— Moja Lancia ma duży zryw, lecz skoro pani chce przyjąć mnie u siebie, to proszę usiąść obok, a zagarażujemy wóz wspólnie.

Pięć przylepionych do szyby twarzyczek śledziło z zaciekawieniem ten odjazd.

— Porwanie Sabinek — skonstatowała Martyna.

Lancię odstawiono i najstarsza powróciła wnet z p. Sollar, który nie bez zakłopotania przedefilował pod spojrzeniem pięciu ciekawych w sobie par ócz, odpowiadając ich natarczywości trochę ironicznym, acz przyjaznym uśmiechem:

— A ileż pań jest właściwie? — pytał rozbawiony.

— Proszę porachować! — proponowała najbardziej poufała Martyna.

— Pięć!

— Zapomina pan o Sabinie.

— O pannie Sabinie nie można zapomnieć — zaprzeczył dwornie.

— Pomimo tego czekał pan na zobaczenie mnie siedemnaście lat.

Twarz przybysza sporchmurniała pod wpływem tego przypomnienia.

— Rzeczywiście, nie przypuszczałem, że tu kiedy wrócę. A jednak oto jestem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

Konto P. K. O. Nr 415.730

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 11 do 11.30.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty „ „ „	60 gr
Komunikaty na 1 „ „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.